

# KĘCZANIN

PISMO  
ZIEMI  
KĘCKIEJ

NR 3 (197) MARZEC 2008 CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

## Okażmy serce Kubusiowi! Duma i nieustępliwość







*Zdrowych, Pogodnych Świąt  
Wielkanocnych, pełnych wiary,  
nadziei i miłości. Radosnego,  
wiosennego nastroju,  
serdecznych spotkań w gronie  
rodziny i wśród przyjaciół  
oraz wesołego Alleluja  
życzy...*

*Józef Skudlarski*

*Przewodniczący  
Rady Miejskiej w Kętach*

*oraz*

*Roman Olejarsz*

*Burmistrz Gminy Kęty*

REKLAMA

**KUPON**  
plebiscytu na najlepszego Sportowca i Trenera roku 2007 gminy Kęty

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Telefon .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich  
danych osobowych przez redakcję  
„Kęczanina”  
Podpis .....

Najlepszymi trenerami  
gminy są (wybierz 3  
trenerów):

1. Błasiak Marek
2. Gładys Janusz
3. Karkoszka Piotr
4. Kubica Henryk
5. Łysek Tadeusz

Najlepszymi zawodnikami  
gminy są (wybierz 3  
zawodników):

1. Adamczyk Maciej
2. Adamus Marcin
3. Błasiak Mateusz
4. Donocik Tomasz
5. Kubicki Maciej
6. Matkowski Grzegorz
7. Muchewicz Paweł
8. Mika Mateusz
9. Smolarek Roksana
10. Toczko Michał

**GRUPA psb**



**GABRYŚ-SIKORA**  
spółka jawna

**POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE**

**KĘTY, ul. Krakowska 107 \* tel.: 0 33 845 37 22**  
**WADOWICE, ul. dr. Putka 9 \* tel.: 0 33 873 31 25**  
**ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 \* tel.: 0 33 875 47 21**

**Mieszalnik farb i tynków**





**Farby • Tynki • Ocieplenia**

**Farby KABE**

**AUSTROTHERM**

**AUSTROTHERM - lider jakości  
MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE**

[www.gsgs.pl](http://www.gsgs.pl) [gabryssikora@grupapsb.com.pl](mailto:gabryssikora@grupapsb.com.pl)

## **CZYTAJ W KĘCZANINIE**

**Okaż serce Kubusiowi!** - str. 4

**Wieści ratuszowe**

– str. 6-8

**Harcerska licytacja** – str. 10

**Po co nam towarzystwo?**

– str. 12

**Drewnianie Kęty - próba  
rekonstrukcji** – str. 13

**Z sukcesem na parkiecie** –  
str. 15

**Duma i nieustępliwość** –  
str. 22-23

**Na przełaj** – str. 24

REKLAMA

### **MASAŻE**

Lecznicy, odchudzający z elementami odnowy biologicznej, relaksacyjny, masaż bańką chińską, ćwiczenia, drenaż limfatyczny, likwidowanie obrzęków pourazowych i pooperacyjnych, wspomaganie odchudzania.

**Zabiegi w domu klienta,  
TANIO!!!**

Zabiegi wykonuje dyplomowany fizjoterapeuta, instruktor rekreacji ruchowej,

**JOANNA  
SKRZYPASZEK**

tel. 0728 389 426

### **FELIETON NA RYBKĘ**

## **Zwycięstwo ducha nad śmiercią, roзумu nad ciałem**

Jakoś, gdy myślałem o wielkanocnym felietonie, to wiedziałem, co chciałem napisać. Gdy zacząłem już układać słowa, sedno mi uciekło. Nic dziwnego, że sedno ucieka, gdy bowiem sednem tym jest zając, ma prawo to robić. Podobnie jak my mamy prawo go gonić.

Zajączek wielkanocny, pomyślałem sobie, może jest czymś pogańskim i jednym z tych elementów świątecznej oprawy, która zaplątawszy się w naszych wyobrażeniach, pachnie zgoła czymś amerykańskim, czyli poniekąd nietradycyjnym, czyli pachnie komercją i tandetnym wybrkiem.

Nic z tych rzeczy. Wszystko sprawdziłem i zbadałem. Okazało się, że to przecież iście chrześcijański, światowy symbol i choć zające nie baraszkowały po pustyni, na której koczowali Izraelici, to przecież jednak bywały tam zwierzątka skalne. Gryzonie te podobne były ponoć do naszych kicających, podskakujących, czy też umykających zający.

Może niektórzy źle nawet przetłumaczyli kilka wersetów psalmów i zamiast kozic wyszły im zające, ale o te lingwistyczne niedoskonałości przecież nie należy winić autorów biblijnych, ale raczej chwalić ich zmysł i genialną intuicję, która rozpoczęła karierę zwierzęcia na poły domowego, na poły nie. Bo rzecz jasna królik, to wszak taki oswojony zając.

Średniowieczni myśliciele mówili jasno: zając to grzesznik, który może uwieńczyć. Pod warunkiem, że się zatrzyma i pomyśli trochę. Wiadomo zającowi trudno myśleć, bo wciąż przed czymś lub przed kimś ucieka. A tu w czasie Świąt Wielkanocnych może sobie poczekać, pomyśleć, zastanowić się i wyjdzie mu na to, że życie nie jest takie

źle. Uśmiechnie się do nas z pocztówki i przytuli do jajka.

No właśnie, zając i jajko niby nie pasują do siebie. Może to jednak tylko pozory. To przecież podobno jakieś angielskie dzieci zobaczyły, że zające składają jaja. Niby coś im się pomyliło, ale kto wie. Atmosfera świąt jest magiczna i różne prezenty się zdarzają podczas tego cudownego czasu.

Odradzam jednak, co bardziej współcześnie nastawionym myślicielom, utożsamiania pięknych sympatycznych zajączków z pokemonami – tymi japońskimi głupawymi stworami, które z dziecięcych głów się robią kogel-mogel.

To wcale a wcale nie świąteczne ostrzeżenie. Jednak w świątecznym duchu tę uwagę przyjmijcie – wszystko po to, by kolejny raz uwierzyć w zwycięstwo ducha nad śmiercią, rozumem nad ciałem.

**KRAPP**

REKLAMA

### **ZDROWA ŻYWNOŚĆ**

**Produkty  
orkiszowe, sojowe  
oraz bezglutenowe  
i inne**

**Sklep czynny  
w godz. 5.30-15.30  
Kęty, ul. Hutnika  
tel. 033 845 33 51**

**KĘCZANIN** PISMO  
ZIEMI  
KĘCKIEJ

### **KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ**

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora nacz.: Katarzyna Kopaczewska; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2,

tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: w poniedziałki

w godz. 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84,

e-mail: knicieja@gmail.com

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie w godz. 8-15. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Redakcja nie utożsamia się z treścią publikowanych artykułów ani nie bierze na siebie odpowiedzialności za jakość przekazywanych do druku materiałów fotograficznych.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Kopaczewska  
Korekta: Marzena Kiryjcuk

**DTL**

Porąbka, ul. Chmielna 5,  
tel. 033 810 60 38,  
e-mail: dtl@cnm.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Jakub Bosak z mamą Anetą i tatą Rafałem.  
FOT. KATARZYNA KOPACZEWSKA



# Okażmy serce Kubusiowi!

**Oczy Kubusia wyrażają radość, smutek, zainteresowanie... Jest pogodnym, ciekawym świata dzieckiem. Jego rodzice podjęli właśnie walkę o jego zdrowie i życie. Ty także możesz pomóc.**

**Kubuś właśnie skończył 10 miesięcy i próbuje, ku ucieście rodziców, stawiać pierwsze kroki. Kubuś jest taki jak większość jego rówieśników, z jednym wyjątkiem – urodził się z olbrzymim guzem, naczyniakiem limfatycznym prawej strony szyi i twarzy wchodzącym do śródpiersia. W praktyce wiąże się to z zaburzeniem podstawowych czynności organizmu. Funkcje takie jak oddychanie, jedzenie czy mowa są utrudnione, czasami wręcz niemożliwe.**

## Walka z chorobą

– To był dla nas ogromny cios. W szóstym miesiącu ciąży, przy okazji kolejnego USG, dowiedzieliśmy się, że jest problem – wspomina mama Kubusia. – Wszystkie nasze plany legły w gruzach. Chłopczyk na świat przyszedł przez cesarskie cięcie. Pierwsze chwile swojego życia spędził na OIOM-ie. Naczyniak, z którym się urodził Kubuś, nie tylko zmniejszał buzię, ale także zagroził jego życiu. Konieczna była natychmiastowa interwencja chirurga. W drugiej dobie życia Kuba przeszedł pierwszą operację usunięcia guza. Zabieg powtórzono kilka tygodni później, niestety bez efektów. Pojawiły się problemy z oddychaniem. – Lekarze nie dawali mu żadnych szans, przygotowywali nas na najgorsze. To cud, że żyje – opowiada Rafał Bosak, tata Kuby. Wola życia naszego synka okazała się być bardzo silna. Kubuś, ku zdziwieniu lekarzy, po czterech miesiącach opuścił szpital. – Nasze obawy, czy sobie poradzimy, okazały się być płonne. Mamy duże wsparcie ze strony rodziny oraz przyjaciół – przyznaje pani Aneta.

## Proza życia

Państwo Bosakowie mieszkają na jednym z osiedli w Kętach. Obecnie ich życie stanęło na głowie. Problemy dnia codziennego, które niegdyś wypełniały ich życie, odeszły na bok. Ustąpiły miejsca walce o zdrowie i życie najmłodszego synka. Dwa razy w tygodniu jeżdżą z nim na rehabilitację do Chorzowa. Pomoc otrzymali także od jednego ze szpitali, który wypożyczył im drogi sprzęt. Z pompy do odsysania korzystają kilkanaście razy w ciągu doby.

## Jest nadzieja

W Polsce leczenie schorzenia, na który cierpi Kubuś, jest dopiero w fazie eksperymentalnej. Na horyzoncie pojawiła się jednak szansa. Dr Milton Warner, uznany na świecie lekarz chirurgii ekstremalnej, specjalizuje się w tego typu przypadłościach. Raz na trzy miesiące operuje naczyniaki w Klinice Benjamina Franklina w Berlinie. Tam właśnie chcą leczyć Kubę jego rodzice. – To dobra alternatywa dla metody stosowanej przez lekarzy w Polsce. Jeśli mamy wybierać pomiędzy czekaniem a konkretnym działaniem, wybierzemy to drugie – mówią z przekonaniem rodzice.

## Wysokie koszty leczenia

Leczenie Kuby jest jednak związane z ogromnymi kosztami. Koszt jednorazowej konsultacji u dr Wanera to około 400-500 euro, sama zaś operacja to wydatek rzędu 30-40 tysięcy euro.

Należy dodać, że leczenie naczyniaków to proces długotrwały i wieloetapowy, nierzadko bolesny. To jednak duża szansa dla chorego.

– Sami nie jesteśmy w stanie wyłożyć takich sum na leczenie naszego synka, ale liczymy na to, że znajdą się ludzie dobrej woli, którzy zechcą nam w tym pomóc. Zwracamy się z ogromną prośbą o pomoc w leczeniu i rehabilitacji Kubusia – apelują państwo Bosakowie.

## Wysoka stawka

Decyzja o podjęciu konkretnych działań nie była łatwa. To efekt wielogodzin-

nych rozmów i bicia się ze swoimi myślami – czy warto? Czy akcja przyniesie wymierny efekt? Ostatecznie zwyciężyła jednak najszlachetniejsza ze wszystkich rodzajów miłości - miłość do dziecka. Na tę chwilę wiadomo już, że akcja zaczęła przynosić efekt. Rodzice są zaskoczeni i nieco zawstydzeni zainteresowaniem, jaki okazują ludzie. To dowód na to, że warto walczyć i nie tracić nadziei. Rodzice Kubusia przyznają: – Całe nasze życie miało być inne. Zdrowe dzieci, udane życie zawodowe, wyjazdy na urlop do ciepłych krajów. Tymczasem wszystko jest inaczej niż zaplanowaliśmy. Paradoksalnie nie mamy poczucia straty. Wręcz przeciwnie, przewartościowaliśmy swoje życie. W gruncie rzeczy zyskaliśmy wiele. Przede wszystkim poczucie, że należy cieszyć się tym, co przyniesie los. Teraz doceniamy każdą chwilę szczęścia.

Są pełni nadziei na lepsze jutro. Głęboko wierzą, że Kubuś w przyszłości zasiądzie z nimi przy jednym stole, obok swojego starszego brata, i wypowie słowo: dziękuję. Nim nadejdzie ta chwila, robią wszystko, co w ich mocy, aby Kubuś miał szczęśliwe dzieciństwo.

Katarzyna Górna-Oremus

źródło: super-nowa.pl

Więcej informacji na stronie [www.kubabosak.home.pl](http://www.kubabosak.home.pl)

### Na leczenie i rehabilitację Jakuba Bosaka

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” – Centrum Charytatywne

01-685 Warszawa, ul. Łomiańska 5

Bank Pekao S.A. I/ Warszawa

41 1240 1037 1111 0010 1321 9362

z dopiskiem „na leczenie i rehabilitację Jakuba Bosaka”.

### Możesz również pomóc Kubusiowi, deklarując 1 proc. swojego podatku

Obliczanie 1 proc. nie jest trudne. Należy fiskusowi podatek (PIT-36 - pole 180, PIT-37 - pole 112) trzeba podzielić przez 100. Tak wyliczoną kwotę wpisujemy w pole 314 w formularzu PIT-36 lub pole 126 w formularzu PIT-37.

W tym roku nie wplacamy samodzielnie pieniędzy na konto organizacji. Urząd Skarbowy robi to za nas. Musimy tylko wypełnić prawidłowo 3 pola: Nazwa organizacji - Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” - (PIT-36 - pole 312, PIT-37 - pole 124), numer Krajowego Rejestru Sądowego (KRS), pod którym została zarejestrowana organizacja 0000037904 (PIT-36 - pole 313, PIT-37 - pole 125), oraz przekazywaną kwotę (PIT-36 - pole 314, PIT-37 - pole 126).

Następnie w rubryce Inne informacje, w tym ułatwiające kontakt z podatnikiem (PIT-36 - pole 311, PIT-37 - pole 123) wpisać: „leczenie i rehabilitacja Jakuba Bosaka”.

## Dary od pracodawców



Rower od Regionalnego Związku Pracodawców „Podbeskidzie” w Kętach powędrował w tym roku do Sandry Gibas ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach. Był to jeden z kilku darów, jakie pracodawcy przekazali po swym balu karnawałowym kęckim szkołom, placówkom oświatowym i organizacjom charytatywnym.



– Stało się już tradycją, że co rok, po balu karnawałowym przekazujemy dary dla dzieci i organizacji społecznych – wyjaśnia Zygmunt Jelonek, prezes związku. Dochód z aukcji, która odbyła się na balu jak zawsze postanowiliśmy przekazać szkołom. Także królowa i król ofiarowali swe trofea. W gronie darczyńców znaleźli się: Maria Janik, Stefan Hankus i Julian Pieńczak.

Rower powędrował więc do zdolnej uczennicy ze Szkoły

Podstawowej nr 2, Sandry Gibas, DVD do Grzegorza Więcka z SP w Łękach, dyrektorzy SP nr 1 i 3 odebrali po 500 zł na dożywianie dzieci, a słodczyce trafiły do świetlicy środowiskowej, stowarzyszenia „Jeden drugiemu” oraz Środowiskowego Domu Samopomocy.

Związek Pracodawców „Podbeskidzie” liczy ok. 40 członków i, jak twierdzi prezes, ich liczba wciąż rośnie. – Wymieniamy tu doświadczenia i integrujemy się – to główne cele istnienia naszego związku – dodaje Edward Drabek. – Wśród nas są przedstawiciele różnych branż, którzy mają wpływ na rozwój przedsiębiorczości na tym terenie.

(kan)

## Wielkie święto w Kętach

12 kwietnia w Kętach będziemy świadkami dużej uroczystości.

W kościele pod wezwaniem św.św. Małgorzaty i Katarzyny będzie mieć miejsce uroczysta Eucharystia za dar beatyfikacji Matki Celinie Borzęckiej założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanków pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Tadeusza Rakoczego. Tego dnia planowane są również inne imprezy towarzyszące temu wydarzeniu. Będzie można zwiedzić Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego, zobaczyć wystawę w Klasztorze oo. Franciszkanów czy obejrzeć film poświęcony błogostawionej Celinie Borzęckiej i Zgromadzeniu Sióstr Zmartwychwstanków.

UGK

## PIT w Urzędzie

Przypominamy o możliwości pobierania druków deklaracji podatkowej w Urzędzie Gminy Kęty na Dzienniku Podawczym.

Jednocześnie informujemy, że będzie można złożyć zeznanie podatkowe za rok 2007 w Urzędzie Gminy, w poczekalni Urzędu Stanu Cywilnego (I piętro, obok pokoju 22), w dniach 25 marca oraz 2, 16 i 30 kwietnia. Właśnie wtedy w godzinach od 8 do 14.30 będą tam dyżurować pracownicy Urzędu Skarbowego w Oświęcimiu. UGK

## Kronika kryminalna

25 lutego w Bielanach przy ul. Solnej policjant Komisariatu Policji Kęty zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży trzech mężczyzn: 18-, 19- i 20-letniego, mieszkańców Bielska-Białej. Do zdarzenia doszło ok. godz. 16.15, kiedy dzielnicowy w trakcie obchodu rejonu służbowego, zauważył, że w pobliżu kościoła w Bielanach stoi samochód marki Nissan Micra, w którym siedzi dwóch mężczyzn, natomiast trzech biegnie od strony kościoła niosąc miedzianą rynnę. Mężczyźni próbowali zgiąć rynnę i włożyć do bagażnika samochodu jednakże nie zdążyli. Policjant zatrzymał trzech sprawców natomiast dwóch zbiegło. Jak się okazało kierujący pojazdem był w stanie po użyciu alkoholu (0,46 prom.), nie posiadał przy sobie dowodu rejestracyjnego pojazdu ani też OC, a ponadto nie posiada uprawnień do kierowania. Zatrzymanych mężczyzn osadzono w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych KPP Oświęcim. Sprawę prowadzi KP Kęty.

17 lutego w Kętach przy ul. Kościuszki kierujący samochodem marki Suzuki Swift 48-letni mieszkaniec Czańca zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z samochodem marki Subaru, którym kierował 44-letni mieszkaniec Bulowic. W wyniku wypadku obrażeń doznał kierowca subaru i pozostał na leczeniu w szpitalu.

6 marca w Kętach przy ul. Beskidzkiej 54-letni mieszkaniec Kęt, w trakcie kontroli drogowej, próbował wręczyć policjantowi łapówkę w kwocie 300 zł w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. Mężczyzna miał zostać ukarany mandatem karnym za przekroczenie dozwolonej prędkości 50 km/h o 70 km/h oraz za brak polisy OC. Teraz odpowie dodatkowo za popełnione przestępstwo wręczenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi publicznemu.

6 marca w Kętach przy ul. Sobieskiego kierujący rowerem 16-letni mieszkaniec Kęt jadąc chodnikiem zjechał na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód marki Opel Kadet, którym kierowała mieszkanka Kęt. W wyniku potrącenia małego roweryzisty doznał obrażeń ciała i pozostał na leczeniu w szpitalu.

7 marca w Kętach na Rynku policjanci zatrzymali 19-letniego mieszkańca Kęt, który wspólnie z drugim sprawcą, pobił mieszkańca Witkowic, a następnie skradł mu telefon komórkowy. Pokrzywdzony z ogólnymi obrażeniami ciała został odwieziony do szpitala. Trwają czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania drugiego ze sprawców. Sprawca rozboju został zatrzymany i osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych KPP Oświęcim.

7 marca w Bulowicach przy ul. Bielskiej policjanci zatrzymali 55-letniego Józefa Ch., mieszkańca Oświęcimia, który kierował samochodem marki Mercedes w stanie nietrzeźwym (2,35 prom.). oprac. (kan)



## Programy zdrowotne

Jak co roku podsumowano działania z zakresu profilaktyki zdrowotnej podejmowane na terenie naszej gminy oraz rozpisano kolejne konkursy na rok 2008.

W ubiegłym roku zrealizowano następujące programy profilaktyczne w zakresie ochrony zdrowia:

- 1) „lakowanie zębów stałym dzieciom, które ukończyły w 2007 r. siedem lat oraz dzieciom z II klas szkół podstawowych z terenu gminy Kęty” - wykonał NZOZ „STOMKENT” Sp. z o.o. w Kętach;
- 2) „wczesne wykrywanie chorób układu krążenia u osób po 40 roku życia” - wykonał GZOZ w Kętach, NZOZ „HIPOKRATES” w Kętach oraz NZOZ Praktyka Lekarza Rodzinnego w Bulowicach;
- 3) „wykrywanie wad wzroku u dzieci 6-letnich” – wykonał NZOZ „HIPOKRATES”.

Ogłoszono konkurs ofert na realizację świadczeń zdrowotnych w ramach programu „lakowanie zębów stałym dzieciom, które ukończą w 2008 r. siedem lat oraz dzieciom z II klas szkół podstawowych z terenu gminy Kęty” – termin składania ofert minął 12 marca. Rozstrzygnięcia konkursu dokona Komisja Konkursowa. Na lakowanie zębów planuje się przeznaczyć kwotę do 5.530 zł. 8 lutego podpisano umowę z Gminnym Zakładem Opieki Zdrowotnej (GZOZ) w Kętach na realizację świadczeń zdrowotnych w ramach programów: „wczesnego wykrywania chorób układu oddechowego - badanie spirometryczne osób po 40 roku życia” i „wykrywanie chorób tarczycy u osób od 16 roku życia” - pomiar stężenia tyreotropiny (TSH) i pomiar stężenia wolnych hormonów (fT4). Na ten cel przekazano GZOZ w Kętach dotację w wysokości 18.000 zł, zgodnie z art. 55 ust 1 pkt.1 ustawy 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej. Zakład może powierzyć udzielone przez gminę zamówienie osobom trzecim, wyłonionym w otwartym konkursie ofert.

**STRONY 6-8  
REDAGUJE  
ZESPÓŁ URZĘDU  
GMINY W KĘTACH**

## Lokalna Grupa Działania

Gminy Brzeszcze, Chelmek i Kęty oraz gmina wiejska Oświęcim przygotowują się do stworzenia Lokalnej Grupy Działania (LGD). 14 lutego w Domu Kultury w Kętach odbyło się zebranie w sprawie utworzenia LGD i możliwości korzystania ze środków pomocowych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – oś 4 LEADER.



Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie. Zgromadzonych przywitał burmistrz Roman Olejarz. Wskazał potrzebę powstania LGD, niezbędnej do uzyskania funduszy z Unii Europejskiej w ramach osi LEADER z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zaznaczył, iż głównym jej celem jest współdziałanie międzysektorowe i aktywizacja społeczno-gospodarcza.

Ponad 70 osób słuchało z zainteresowaniem wykładu pana Krzysztofa Kwatery. Przybliżył on zgromadzonym idee osi LEADER i LGD, podając jednocześnie istniejące przykłady takich grup i podejmowanych przez nie działań.

Wśród najważniejszych cech LGD wymienił: lokalne finansowanie i działanie; partnerstwo różnych sektorów; podejście terytorialne; wspólne projekty; współpraca z innymi LGD.

W Europie istnieje już około 900 LGD i średnio obejmują obszar zamieszkały przez ok. 54 000 mieszkańców. Planowana LGD, w której udział miałyby brać gmina Kęty, stanowi obszar zamieszkały przez 85 000 ludzi i obejmuje gminy Brzeszcze, Chelmek i Kęty oraz gminę wiejską Oświęcim. Rocznie taka grupa może otrzymywać ok. 2 mln złotych na realizację swoich projektów i dodatkowo ok. 500 000 na obsługę samej grupy (administracja i szkolenia). Więcej informacji o istocie LGD znajdują Państwo na stronach Ministerstwa Rolnictwa.

Następnym krokiem w tworzeniu LGD było spotkanie przygotowawcze dla osób zainteresowanych udziałem w grupie. Odbyło się ono 13 marca w Domu Ludowym w Grojcu. Jego celem było omówienie najważniejszych spraw niezbędnych do utworzenia statutu LGD. Zebrani zostali zaznajomieni przez Krzysztofa Kwaterę – prowadzącego spotkanie – z rolą jaką będą pełnić w grupie poszczególne ciała – Walne Zgromadzenie, Rada, Zarząd oraz Komisja Rewizyjna. Bez większych emocji ustalono liczbę miejsc w tych organach oraz metody głosowania. Ożywioną dyskusję wywołała kwestia siedziby LGD. Padły propozycje Rajska (popierana przez przedstawicieli Brzeszcza i Oświęcimia), Oświęcimia, Grojca i Kęt. W celu uzgodnienia siedziby mają odbyć się osobne konsultacje. Grupa ma przyjąć nazwę LGD „Dolina Soły”. Ustalono też warunki włączenia się do grupy osób fizycznych.

Przedstawiciele samorządów reprezentowanych w powstającej grupie wybierają się na spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim poświęcone LGD działającym na terenie Małopolski. Kolejne spotkanie LGD „Dolina Soły” będzie już spotkaniem założycielskim.

## Dotacje na orkiestry

**3 marca oceniono oferty złożone w ramach otwartego konkursu na realizację zadań publicznych o nazwie „Prowadzenie młodzieżowych orkiestr dętych w sołectwach gminy Kęty”.**

Do konkursu napłynęły trzy oferty. Wszystkie okazały się być ważne i spełniać wymogi konkursowe. Komisja zaproponowała następujący podział dotacji na ten cel:

- na prowadzenie młodzieżowej orkiestry dętej w Witkowicach – przedłożona przez Ochotniczą Straż Pożarną na kwotę dotacji w wysokości – 5 200 zł
- na prowadzenie młodzieżowej orkiestry dętej w Bulowicach – przedłożona przez Ochotniczą Straż Pożarną w Bulowicach na kwotę dotacji w wysokości – 6 000 zł
- na prowadzenie młodzieżowej orkiestry dętej w Bielanych – przedłożona przez Ochotniczą Straż Pożarną w Bielanych na kwotę dotacji w wysokości – 6 550 zł.

# Z wyborami i bez

**W ostatnim okresie odbyły się zebrania wyborcze mieszkańców dzielnic Kęt – Starego Miasta, Nowego Miasta i Podlesia.**

Niestety na pierwszych z nich zabrakło kworum i nie udało się przeprowadzić wyborów. Odbyła się jedynie dyskusja poświęcona sprawom dzielnicy. Spotkanie na Starym Mieście (18 lutego) zgromadziło jedynie 66 mieszkańców na 70 wymaganych, aby zebranie uznać za prawomocne. Jeszcze gorsza frekwencja była na zebraniu na Nowym Mieście (27 lutego), gdzie przybyło jedynie 62 mieszkańców gdy kworum wynosi 100 osób. Mieszkańcy dopisali jedynie w Kętach Podlesiu (5 marca). 71 osób (wymagane minimum to 50 mieszkańców), które wzięło udział w wyborach zdecydowało, iż przewodniczącą dzielnicy została ponownie Józefa Skudlarska. Aż 10 kandydatów zgłoszono do wyborów na członków Zarządu Dzielnicy. W wyniku wyborów do nowego Zarządu dostali się: Marek Nycz, Lidia Danek, Marek Korzeń, Tomasz Chowaniec, Tadeusz Surma i Alicja Zeman. Z pięciu kandydatów do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: Stanisław Sadlik, Barbara Pietrzyk oraz Krzysztof Kućka.

Na wszystkich spotkaniach w dyskusji dominowały tematy związane z rozwiązaniami drogowymi. Skarżono się na nienajlepszą jakość ulic, złe oznakowanie, kłopoty z parkowaniem. Jak stwierdził burmistrz Roman Olejarz, gmina w miarę swoich możliwości stara się przeprowadzać systematyczne remonty. Renowacja części dróg nie leży w kompetencjach gminy. W takich przypadkach magistrat często zwraca się z propozycją remontu do odpowiedniej instytucji wraz z deklaracją w partycypacji kosztów. Jak zaznaczyli przedstawiciele Urzędu Gminy, jedną z przyczyn braku remontów niektórych dróg jest planowany rozwój sieci kanalizacyjnej. Niestety tego typu inwestycje spowodują uszkodzenia, więc gruntowny remont takich dróg w tym momencie mija się z celem. Oczywiście po zakończeniu prac również dokonana zostanie poprawa jakości tych dróg. Podobnie sprawa wygląda, jeśli chodzi o remonty lub budowę chodników.

Poruszano kwestie związane z wywozem śmieci – sposobem i ceną. Niestety głównym problemem w tej materii jest zachowanie ludzi, którzy w celu uniknięcia opłat za wywóz odpadów stałych wyrzucają je, gdzie popadnie. Problemu nie rozwiąże zwiększenie ilości kubłów a jedynie wprowadzenie odgórnej opłaty za ich wywóz. Jednak do tego potrzebne są zmiany w prawie. Miasto jest również gotowe zorganizować na terenie osiedli podobną zbiórkę sprzętu RTV i AGD, jaka miała miejsce w grudniu na części terenów gminy. Prezes Komaxu zwrócił uwagę na wzrost opłat za śmieci narzucony przez Urząd Marszałkowski. Jednocześnie zaznaczył, iż nowe wymogi, praktycznie uniemożliwiające samodzielne dostarczanie śmieci do „Komaxu”, zostały narzucone ustawą.

Mieszkańcy Podlesia interesowali się rozwojem sieci ścieżek rowerowych. Niestety nie wszystkie ich postulaty uda się zrealizować w niedalekiej perspektywie czasu.

Mieszkańców Nowego Miasta zainteresowała kwestia organizacji wolnego czasu dla dzieci i młodzieży. Z zagadnieniem tym wiązano sprawę spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych oraz wydłużanie czasu pracy lokali serwujących alkohol ponad wyznaczone godziny. W opinii burmistrza w Kętach jest stosunkowo dużo propozycji spędzenia wolnego czasu, a te odpłatne mają ceny skalkulowane na niewysokim poziomie. Do nich należy też zaliczyć możliwość korzystania z basenu, czy hali sportowej. Postulowano o wcześniejsze godziny otwarcia basenu, ze względu na bardzo dużą ilość chętnych w godzinach popołudniowych. Wyjaśniono, iż jest to mało opłacalne ze względów ekonomicznych – bardzo niskie zainteresowanie w tych godzinach.

Mieszkańcy Starego Miasta poruszyli sprawę Młynówki Czanieckiej. Niestety ze względu na nieregulowany jej stan prawny trudno przeprowadzić jakieś prace zmniejszające niebezpieczeństwo jej wylania.

Dużym problemem dla mieszkańców Nowego Miasta jest częste łamanie przepisów przez kierowców (samochodów, jak i quadów). Głównie ich zarzuty dotyczyły jazdy w terenie niedozwolonym (park, wały nad Sołą) oraz przekraczania szybkości. Zwrócono uwagę policji i straży miejskiej na problem, jednocześnie zachęcano mieszkańców o informowaniu o łamaniu prawa na bieżąco, co pozwoli karać winnych.

W trakcie spotkań przedstawiciele magistratu przedstawili ciekawą prezentację poświęconą rozwojowi gminy. Podsumowano w niej najważniejsze osiągnięcia poprzedniego roku oraz przedstawiono plany na rok 2008 i lata późniejsze (kanalizacja gminy, obwodnica Kęt czy Beskidzka Droga Integracyjna). Osobno potraktowano, chyba najważniejszy dokument dla mieszkańców miasta Kęty, przyjęty w grudniu 2007 roku przez RM, Program Rewitalizacji Miasta Kęty na lata 2007-2015.

Warto dodać, że w trakcie spotkań dyżurowali przedstawiciele policji i straży miejskiej, z którymi można było się spotkać i podzielić swoimi spostrzeżeniami i uwagami.

## Chór Totus Tuus gościem radia Anioł Beskidów

Na zaproszenia proboszcza Beskidzkiego Radia Katolickiego „Anioł Beskidów” w niedzielę 9 marca chór „Totus Tuus” uświetnił mszę świętą o godzinie 9 śpiewem pieśni pasyjnych w kościele pw. św. Jana Czciela w Komorowicach.



Wierni zgromadzeni na mszy, jak również słuchacze radia „Anioł Beskidów” usłyszeli w wykonaniu chóru z Kęt Podlesia: „O Chryste” – słowa, opracowanie muzyczne ks. Baran; „Krzyżu święty” - opracowanie muzyczne Łas; „Rzućmy się wszyscy społem” - opracowanie muzyczne Stuligrosz; „Ogrodzie oliwny” - opracowanie muzyczne Stuligrosz.

Dzięki transmisji na stronie internetowej [www.aniolbeskidow.pl](http://www.aniolbeskidow.pl) występ chóru „Totus Tuus” mogła podziwiać spora grupa naszych rodaków za granicą. Ksiądz proboszcz radia „Anioł Beskidów” zaprosił chór już na koncert kolęd.

## ROLNICY / HODOWCY KONI

Za Okręgowym Związkiem Hodowców Koni w Krakowie, Urząd Gminy w Kętach informuje, o organizowanym przez związek przeglądzie koni.

Przeгляд koni planowany jest 24 lipca 2008 r. w Nowej Wsi, ul. św. M. M. Kolbego w rejonie posesji nr 29.

Szczegółowe informacje: Okręgowy Związek Hodowców Koni, 30-867 Kraków, ul. Konrada Wallenroda 59/104, 8 piętro pod numerem tel. 012 657 02 25;

lub w siedzibie Urzędu Gminy, pok. 27, pod numerem tel. 033 844 76 00 wew. 128;



**INFORMATOR O OFERCIE POMOCY DLA OSÓB  
UZALEŻNIONYCH I ICH RODZIN W GMINIE KĘTY**

Telefon zaufania 0 801 611 322 czynny: poniedziałek, środa, piątek od 15 do 17

**Poradnia**

**Psychologiczno-Pedagogiczna**  
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 27a  
tel. 033 845 23 04

**Gminna Komisja Rozwiązywania  
Problemów Alkoholowych**  
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 8  
tel. 033 845 28 70

**Stowarzyszenie Zarejestrowane  
Klub Trzeźwości „REMONT”**  
32-650 Kęty, os. Wyszyńskiego 8

**Towarzystwo Trzeźwościowe  
„Homo-Homini”**  
32-650 Kęty, os. Wyszyńskiego 8

**Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej**  
Poradnia Leczenia Uzależnień  
Alkoholowych  
Poradnia Zdrowia Psychicznego  
32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 45  
tel. 033 845 20 36

**Komisariat Policji w Kętach**  
32-650 Kęty, ul. Krakowska 25  
tel. 033 845 33 22

**Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej  
w Kętach**  
32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 8  
tel. 033 845 28 70

**Młodzieżowa Świetlica Środowiskowa**  
32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 41  
tel. 033 845 25 51

**Świetlica Środowiskowa przy Parafii  
pw. Maksymiliana Marii Kolbe w Nowej  
Wsi**

**Oddział Leczenia Odwykowego Alko-  
holików Wojewódzkiego Szpitala Psy-  
chiatrycznego w Andrychowie**  
32-652 Bulowice ul. Zamkowa 16  
tel. 033 845 27 31

**Ośrodek Interwencji Kryzysowej**

32-602 Oświęcim  
pl. Maksymiliana Męczennika 2  
tel. 033 844 03 70  
tel. 033 842 23 29

**Powiatowe Centrum Pomocy Rodzi-  
nie**

32-600 Oświęcim ul. Bema 4  
tel. 033 842 23 29

**Ogólnopolski telefon dla ofiar prze-  
mocy w rodzinie:**

„Niebieska linia” 0 801 120 002, czynny  
pon.-sob., godz. od 10 do 22,  
niedz. i święta od 10 do 16

**Ogólnopolski telefon zaufania dla ro-  
dziców, których dzieci piją alkohol:**

„Pomarańczowa linia” 0 801 140 068,  
czynny pon.-piątek od 14 do 20

**Antynarkotykowy telefon zaufania**

0 801 199 990, czynny codziennie od  
16 do 21

**Z pracy strażaka**

W jednostkach OSP gminy Kęty odbyły się zebrania sprawozdawcze podsumowujące 2007 rok. Ubiegły rok charakteryzował się wzrostem ilości zdarzenia, do których byli wzywani strażacy OSP (szczegółowe zestawienie ukazało się w poprzednim numerze). Wspomniano też sprawę umyślnych podpałów w Łękach i Bielanych. Dzięki współpracy strażaków OSP udało się ująć sprawcę.

Oceniono też stan wyposażenia technicznego jednostek. Został on oceniony jako dobry. W trakcie zebrania w OSP Kęty pytano m.in. o zakup samochodu średniego lub ciężkiego. Zebrani z satysfakcją przyjęli odpowiedź burmistrza Romana Olejarza zapowiadającego w planie na bieżący rok zakup samochodu. Wnoszono też uwagi do wyposażenia. Jednostka ta jako najczęściej interweniująca apelowała o szybkie zaopatrzenie w nowoczesny sprzęt, nawet kosztem innych jednostek. Komendant Miejsko-Gminny OSP Józef Szafran wyjaśnił politykę wyposażenia w sprzęt jednostek.

Jako niesatysfakcjonujący określono stan szkoleń druhow, zwracając uwagę na potrzeby w tym zakresie. W ubiegłym roku w całej gminie szkolenie podstawowe (pierwszą część) ukończyło 17 młodych strażaków. Również zwrócono uwagę na potrzebę badań lekarskich.

**REKLAMA**

Powiatowy Zespół nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych  
im. Mikołaja Kopernika w Kętach

Adres: ul. Żwirki i Wigury 27a, 32-650 Kęty  
Telefon: 033 845 32 68

Internet: www.zsme.net E-mail: sekretariat@zsme.net

Liceum Profilowane	Technikum	Zasadnicza Szkoła Zawodowa
<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ gospodarczo-usługowy</li> <li>▪ zarządzanie informacją</li> <li>▪ zarządzanie informacją z rozszerzonym wychowaniem fizycznym</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ technik elektronik</li> <li>▪ technik elektryk</li> <li>▪ technik mechanik</li> <li>▪ technik ekonomista</li> <li>▪ technik kucharz</li> <li>▪ technik kelner</li> <li>▪ technik budownictwa</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ mechanik pojazdów samochodowych</li> <li>▪ monter instalacji i urządzeń sanitarnych</li> <li>▪ stolarz</li> <li>▪ cukiernik</li> <li>▪ piekarz</li> <li>▪ kucharz małej gastronomii</li> <li>▪ sprzedawca</li> <li>▪ operator obrabiarek skrawających</li> <li>▪ fryzjer</li> <li>▪ oddział wielozawodowy</li> </ul>
Szkoła Policealna		Technikum Uzupełniające
<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ technik informatyk</li> </ul>		<ul style="list-style-type: none"> <li>▪ technik handlowiec</li> <li>▪ technik mechanik</li> <li>▪ technik technologii żywności</li> </ul>



# Serca jak motyle

Co to jest miłość? – zapytała w lutowe popołudnie młodzież grupy teatralnej „Minus Jeden” oraz Grupy Muzycznej PZ nr 9 Szkół im. M. Dąbrowskiej w Kętach, podczas swojego kolejnego spektaklu, zainspirowanego popularnymi walentynkami. Licznie zgromadzeni goście zaklęci zostali na chwilę magią słowa, muzyki, ruchu i scenicznego światłocienia.



Co to jest miłość i jak o niej mówić, by jej nie trywializować? Jak sprawić, by słowo „kocham” tak często dziś łatwo wypowiedziane i tak łatwo cofane, nabrało swego prawdziwego sensu? Odpowiedzi na te właśnie pytania szukała młodzież podczas występu.

Miłość każdy odbiera inaczej... Dla jednych jest pasmem szczęścia, dla innych udręk, jedni traktują ją „śmiertelnie poważnie”, inni podchodzą do niej z przymrużeniem oka. Dlatego też te różne oblicza miłości w swoim spektaklu młodzież starała się ukazać. Bezsprzecznie najtrudniej o miłości mówić, dlatego recytatorzy zmierzli się z ogromnym wyzwaniem. Zwykle słowa, nawet te wypowiedziane przez najwrażliwszych z ludzi – poetów – wydają się zbyt prozaiczne, by opisać uczucia człowieka zakochanego, toteż spektakl pt. „Serca jak motyle...” wypełnił również taniec i śpiew. Pary taneczne wykonały walca i rumbę, a także tańczyły do piosenki Doroty Osieńskiej. Wokalistki grupy muzycznej wykonały natomiast piosenki z repertuaru Bajmu, Bogusława Meca, czy Edyty Bartosiewicz. Urzekły publiczność nie tylko swoim głosem, ale i interpretacją utworów.

Spotkanie zakończyło się dla aktorów miłym akcentem – jak to w święto zakochanych pojawił się słodki prezent – burmistrz Błażej Banaś wręczył aktorom słoik miodu z własnej pasieki, by jego smak przypominał im, jakie naprawdę jest prawdziwe uczucie.

PZ nr 9



## Sto lat tradycji

Rok szkolny 2007/2008 dla wszystkich osób związanych z PZ nr 9 ma szczególne znaczenie, jest bowiem Rokiem Jubileuszowym. Obchodzimy 100-lecie istnienia naszej placówki. Mimo że główne uroczystości już za nami, to w dalszym ciągu żyjemy atmosferą jubileuszu. W ramach obchodów 100-lecia odbywa się szereg konkursów dla młodzieży oraz lekcji związanych z historią szkoły.

Dla wszystkich tworzących społeczność powiatowej „dzwiańki” kontakt z tymi ludźmi, którzy przyczynili się do tego, jaki kształt ma dzisiaj szkoła, którzy tworzyli naszą historię, był zawsze bardzo ważny.



Postanowiliśmy poza zwyczajowymi spotkaniami przy okazji Dnia Nauczyciela, Dnia Pamięci, wigilii, zjazdów absolwentów, uczynić więcej. Chcemy, by pozostało po nich, oprócz wdzięczności, pamięci, fotografii, wzmianek w kronice szkolnej, coś jeszcze – słowo.

Drodzy Dyrektorzy, Profesorowie i Absolwenci naszej placówki, zwracamy się do Was z prośbą o utrwalenie wspomnień i anegdot związanych z życiem szkoły. Wspomnienia (choćby krótkie) spisane ręcznie, maszynowo lub w wersji elektronicznej prosimy składać w bibliotece szkolnej do 15 czerwca 2008 r. Jeśli uda się zdobyć środki finansowe chcielibyśmy wydać Państwu wspomnienia w formie książki, która ukazałaby się na początku przyszłego roku szkolnego. Za odpowiedź z Państwa strony z góry serdecznie dziękujemy.

PZ nr 9

REKLAMA

**REKRUTACJA ELEKTRONICZNA**  
**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**  
**KLASA**  
*-integracji i kultury europejskiej*  
*-matematyczno-informatyczna*  
*-humanistyczna*  
*-przyrodnicza*  
*-językowa*  
*Nauczanie języków obcych na czterech*  
*poziomach zaawansowania*  
**LICEUM PROFILOWANE**  
*-zarządzanie informacją*

**DZIEŃ OTWARTY SZKOŁY**  
 9 kwietnia 2008 r. godz. 10.00  
 Powiatowy Zespół Nr 9 Szkół  
 im. Marii Dąbrowskiej w Kętach  
 100 lat tradycji

**BEZPŁATNA OFERTA**  
*-Podjęcia nauki w 3-letnim*  
*Liceum Ogólnokształcącym dla*  
*dorosłych absolwentów gimnazjum*  
*oraz 8-letniej szkoły podstawowej*  
*-Podjęcia nauki w 2-letnim Uzupełniającym*  
*Liceum Ogólnokształcącym dla dorosłych*  
*absolwentów zasadniczej szkoły zawodowej*  
*-Podjęcia nauki w Policealnej Szkole*  
*Ekonomicznej dla absolwentów*  
*szkół ponadgimnazjalnych.*

ul. Kościuszki 29, 32-650  
 sekretariat@dabrowska.info  
 tel. 0338453072  
 fax. 0338452911  
 www.dabrowska.info

## Harcerska licytacja



Licytacja z okazji Dnia Myśli Braterskiej jest już tradycją na stałe wpisaną w działalność naszego hufca. Mimo że odbywa się już po raz piąty nadal cieszy się popularnością, a wystawione na niej przedmioty z roku na rok są coraz ciekawsze.

22 lutego – Dzień Myśli Braterskiej, święto obchodzone przez harcerzy i skautów na całym świecie. Dzień ważny, ponieważ upamiętnia datę urodzin twórcy skautingu – gen. Roberta Baden-Powella. Staramy się spędzać je w sposób szczególny, wspólnie z ludźmi, którzy rozumieją nasze ideały i którzy tak jak my chcą „nieść chętną pomoc bliźnim” – rodzicami naszych harcerzy, przyjaciółmi harcerstwa oraz przedstawicielami Urzędu Gminy.

W tym roku postanowiliśmy, że celem licytacji będzie wakacyjny wypoczynek dzieci z Domu Dziecka w Oświęcimiu. Na spotkaniu gościliśmy więc dyrektora Bożenę Bryg oraz wychowanków placówki.

Józef Skudlarski słusznie zauważył, że argument (w postaci prowadzącego) mamy mocny. Druh Krystian sprzedał wszystko (łącznie z jedną z naszych druhen). Przedmioty wzbudzały spore zainteresowanie, w szczególności figurka z litego drewna wykonana przez pana Zachurę, przyniesiona właśnie przez przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Skudlarskiego oraz świeczka z wosku pszczelego od burmistrza Błażeja Banasia. Wśród reszty przedmiotów znalazły się m.in. przedmioty wykonane przez członków naszych drużyn oraz prace uczniów bielskiej szkoły plastycznej.

Zebrałiśmy kwotę 1765,26 złotych, którą przekazaliśmy na ręce dyrektora Domu Dziecka. Dziękujemy z całego serca wszystkim licytującym oraz księdzu proboszczowi Franciszkowi Knapikowi za udostępnienie pomieszczenia.

**pwd. Paulina Zelek**



## Dzień Bezpiecznego Internetu

Zapewne niewielu z nas wie, że 12 lutego 2008 roku obchodziliśmy Dzień Bezpiecznego Internetu. Akcja ta, która w Polsce została zorganizowana już po raz czwarty przez Fundację Dzieci Niczyje oraz NASK (Naukową Akademicką Sieć Komputerową), ma na celu propagowanie działań na rzecz bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w Internecie.



W tę ważną i potrzebną inicjatywę, pozwalającą uświadomić młodym użytkownikom Internetu zagrożenia płynące z korzystania z sieci, włączyli się również nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Bielanych. Organizatorami tej akcji w naszej szkole byli: Jacek Stwora (informatyk) oraz Monika Drzyżdżyk (pedagog).

W dniach 15 i 20 lutego uczniowie z klas V-VI szkoły podstawowej oraz I-III gimnazjum mieli okazję wziąć udział w warsztatach uczących bezpiecznego korzystania z globalnej sieci. Ich multimedialny charakter połączony z wykładami oraz aktywnym zaangażowaniem samych uczniów pozwolił w atrakcyjny sposób uzmysłowić im niebezpieczeństwa czyhające na nich w Internecie.

Prowadzący warsztaty główny nacisk położyli na przedstawieniu zagrożeń wynikających z niewłaściwego korzystania z czatów internetowych, serwisów społecznościowych (takich jak np. fotka.pl, nasza-klasa.pl, youtube.com), gier on-line, blogów, komunikatorów (np. Gadu-Gadu). Są one bardzo popularne wśród młodych ludzi w wieku szkolnym, a ci, nieświadomi niebezpieczeństwa, chętnie zamieszczają tam wiele danych na swój temat. Informacje te, jeśli trafią w niepowołane ręce, mogą stać się narzędziem wymierzonym przeciwko nim samym. Uświadomienie tego właśnie faktu było nadrzędnym celem organizatorów Dni Bezpiecznego Internetu w naszej szkole.

Prowadzący warsztaty poruszyli również bardzo ważny temat cyberprzemocy, czyli formy prześladowania, poniżania i ośmieszania innych osób za pomocą witryn internetowych. Z danych statystycznych wynika, że aż ponad połowa nastoletnich internautów choć raz doświadczyła przemocy w Internecie. Uczniowie dowiedzieli się, że osoby dopuszczające się cyberprzemocy można zidentyfikować i pociągnąć do odpowiedzialności karnej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że na początku XXI wieku posługiwanie się Internetem jest czymś naturalnym. Wykorzystujemy go w codziennym życiu do pracy, nauki i zabawy. Należy jednak pamiętać, że istnieje wiele niebezpieczeństw wynikających z korzystania z globalnej sieci.

Dni Bezpiecznego Internetu cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów. Dzięki tej akcji wielu z nich zdało sobie sprawę z zagrożeń, jakie pojawiają się w związku z niewłaściwym korzystaniem z sieci. Zrozumieli również, że istnieje grupa ludzi, dla których Internet jest narzędziem przestępstw, a ich ofiarami mogą paść oni sami. **ZS-G Bielany**

## **Nagrody dla sportowców**

**Podczas tegorocznej gali sportu starosta oświęcimski Józef Kała wręczył najlepszym sportowcom nagrody, przyznane przez Zarząd Powiatu w Oświęcimiu.**

Wśród czterech laureatów nagrody finansowej za uzyskane wysokie wyniki sportowe znaleźli się: Paweł Połączarz (hokeista, zawodnik TH „Unia Oświęcim”), drużyna piłki siatkowej Towarzystwa Sportowego „Hejnał” z Kęt, Szymon Jakubowski (za wysokie wyniki we wspinaczce sportowej) oraz Dariusz Batek (kolarz, zawodnik Halls Professional MTB Team i członek polskiej kadry narodowej). Ponadto Zarząd Powiatu w Oświęcimiu postanowił przyznać nagrody honorowe za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej. W tym roku przypadły one w udziale: Piotrowi Karkoszce, trenerowi kolarzy UKS „Sokół” w Kętach oraz Maciejowi Gruszcze, wiceprezesowi UKS „Kęczanin”, organizatorowi Mistrzostw Polski Kadetów w Siatkówce w Kętach.

Nagrody indywidualne i zbiorowe za wysokie wyniki sportowe uzyskane we współzawodnictwie międzynarodowym, jak i krajowym przyznaje co roku Zarząd Powiatu. Tym razem do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu wpłynęło 20 wniosków o nagrodzenie wyróżniających się sportowców. Spośród wszystkich nominowanych komisja ds. przyznawania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej wyłoniła sześciu laureatów. - Powiat oświęcimski pragnie podziękować i docenić wysiłki utalentowanych sportowców, którzy dzięki niejednokrotnie swej determinacji i pracy osiągają wspaniałe i liczące się na arenie światowej wyniki. Nagrody, które co roku przyznajemy najlepszym zawodnikom, trenerom, działaczom sportowym mają wskazywać na naszą pamięć o dokonaniach w dziedzinie kultury fizycznej, ale równocześnie mówić o tym, że ważna jest także sama rywalizacja i oparte na zasadach fair play dochodzenie do sukcesu – zaznaczył starosta oświęcimski Józef Kała.

oprac. (kan)

## **Wiosenny pobór**

**Do 25 kwietnia potrwa pobór do wojska. W tym roku staną do niego mężczyźni z rocznika 1989. Miejscem pracy Powiatowej Komisji Lekarskiej będzie tradycyjnie już internat, zlokalizowany przy Powiatowym Zespole nr 2 Szkół Ogólnokształcących, Mistrzostwa Sportowego i Technicznych w Oświęcimiu.**

Poborowi podlegają również mężczyźni urodzeni w latach 1988 i wcześniejszych, którzy dotychczas nie stawili się ze względu na czasową niezdolność do odbycia służby lub też do tej pory nie dopełnili tego obowiązku z innych względów. Do poboru będą wezwani także mężczyźni, którzy ukończyli 18 lat i zgłosili się ochotniczo do odbycia służby wojskowej. Obowiązek stawienia się przed komisją dotyczy także kobiet urodzonych w latach 80. i 90., które posiadają kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej, a więc uczennice szkół medycznych, weterynaryjnych oraz o profilu psychologicznym, które w roku szkolnym 2007-2008 kończą naukę.

oprac. (kan)

## **Nowe kierunki**

**Zarząd Powiatu podjął decyzję o otwarciu nowych klas w prowadzonych przez siebie szkołach ponadgimnazjalnych. – Oferta kształcenia jest bogata i dostosowana do potrzeb rynku pracy, o czym może świadczyć wcześniej przeprowadzona analiza – twierdzi Ryszard Tabaka, rzecznik starostwa. – Corocznie w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe uruchamianych jest kilka nowych kierunków nauczania, dostosowanych do aktualnych ofert rynku pracy i obserwowanych zainteresowań, możliwości i predyspozycji uczniów.**

Kierunki zostały zaopiniowane przez Powiatową Radę Zatrudnienia oraz Małopolskie Kuratorium Oświaty w Krakowie. Wcześniej dyrektorzy szkół przeprowadzili analizę aktualnego zapotrzebowania na dany kierunek kształcenia wśród uczniów ostatnich klas gimnazjum, zapoznali się z danymi demograficznymi oraz zapotrzebowaniem pracodawców na dany zawód na rynku pracy.

Od września PZ nr 10 SME w Kętach będzie kształcił w zawodzie technik budownictwa, kucharz i kelner. Z kolei w PZ nr 9 otwarte zostanie 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. – Wychodzimy w ten sposób naprzeciw osobom dorosłym, które nie miały możliwości uzupełnienia wykształcenia i zakończyły edukację na etapie 8-letniej szkoły podstawowej lub gimnazjum – dodaje rzecznik.

oprac. (kan)

## **Elektroniczna rekrutacja**

**Młodzież pragnąca zapisać się do jednej ze szkół średnich z powiatu oświęcimskiego może to uczynić za pośrednictwem Internetu. System ten jest obecnie używany przez niemal wszystkie powiatowe szkoły województwa małopolskiego oraz większość wyższych uczelni w naszym kraju. Ponadto zyskał on bardzo dobrą ocenę samych kandydatów do szkół. Z tych powodów starostwo zdecydowało się na zakup podobnego.**

– Elektroniczna rekrutacja przede wszystkim ułatwi przeprowadzenie naboru do szkół ponadgimnazjalnych, które będą połączone ze sobą w jeden system – wyjaśnia rzecznik starostwa, Ryszard Tabaka. – Uczeń złoży swoje dane drogą elektroniczną do wybranej szkoły i wskaże dwie następne w kolejności, gdyby ze względu na brak odpowiedniej liczby punktów nie został przyjęty do preferowanej przez siebie placówki. Z uwagi na to, że wszystkie szkoły ponadgimnazjalne prowadzone przez powiat, będą funkcjonować w tym samym systemie, uczeń automatycznie zostanie „przekierowany” do następnej, wybranej szkoły.

– W realizacji tego przedsięwzięcia będą współpracowały ze sobą gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Liczymy, że wszyscy będą zadowoleni i chętnie podejmą się wprowadzenia tego systemu. Poprzez właściwe strony internetowe będzie możliwe sprawdzenie przebiegu rekrutacji również przez rodziców, co także powinno wpłynąć na zmniejszenie stresu związanego ze zmianą szkoły przez dziecko. Ponadto nowy system elektronicznej rekrutacji pozwoli na przeprowadzenie niemal wszystkich czynności w domu, czyli bez konieczności na przykład sprawdzania list w szkole. Dzięki takiemu rozwiązaniu starostwo będzie miało pełną informację o prowadzonym naborze w podległych szkołach – zauważa wicestarosta Józef Krawczyk. **oprac. (kan)**

# Po co nam towarzystwo?

**„Rola Towarzystwa Miłośników Kęt w szybko zmieniającym się czasie” - dyskusja nad zasygnalizowanym w tytule problemem odbyła się 20 lutego w Domu Kultury. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Towarzystwa Miłośników Kęt oraz władze samorządowe - burmistrz Roman Olejarz, zastępcy: Anna Gacek-Bilczewska i Błażej Banaś.**

Przewodnicząca Towarzystwa Irena Drożdżik odniosła się między innymi do słów Stanisława Staszica, że trzeba być użytecznym, aby odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie. Nakreśliła dotychczasowe działania Towarzystwa Miłośników Kęt na rzecz środowiska - na miarę potrzeb i możliwości. Wśród dotychczasowych poczynań podkreśliła znaczenie Biblioteki TMK, a nade wszystko cyklicznej publikacji „Almanachu Kęckiego”, który zachowuje w pamięci pokoleń wartości uniwersalne, fakty, wydarzenia, które zatarłyby umykający czas bez ich utrwalenia. Warta kontynuowania jest inicjatywa „Spacerkiem po...” ulicach naszego miasta oraz tradycyjna listopadowa kwesta przy kęckim cmentarzu, organizowana dla ratowania zabytkowych nagrobków. Rocznicę 30-lecia istnienia Towarzystwa Miłośników Kęt uczczono wycieczką do Krakowa szlakiem św. Jana Kantego. W jej zorganizowaniu pomogły instytucje i ludzie nieobojętni, natomiast w samym Krakowie swym wsparciem służył ks. infułat Władysław Gasidło.

Inne jeszcze inicjatywy Towarzystwa przedstawiane są systematycznie w „Almanachach Kęckich”.

Irena Drożdżik podkreśliła, że Towarzystwo Miłośników Kęt (jak inne tego typu koalicje „ojczyzn i narodów”) jest ruchem oddolnym, nieideologicznym i niepartyjnym, dlatego tak ważna dla jego funkcjonowania jest dobra wola instytucji kulturalnych miasta (przede wszystkim Domu Kultury) oraz władz samorządowych.

Ciekawy program rewitalizacji dla centrum Kęt na kilka najbliższych lat (zadania, cele, sposoby realizacji) wyłonił się z propozycji zastępcy burmistrza Anny Gacek-Bilczewskiej. Dzięki temu programowi powstanie w najbliższym czasie w centrum miasta m.in. Europejskie Centrum Informacji „Info”, którego poprowadzeniem zajmie się Biblioteka Miejska z jej dyrektorem Krystyną Kusak. To niezwykle istotna inicjatywa dla promocji Kęt w kraju i zjednoczonej Europie. Odnowione centrum miasta pozwoli pięknieć naszej miejscowości, ale również będzie przyciągać ludzi z zewnątrz.

Odnosząc się do programu rewitalizacji, dyrektor Muzeum Zbigniew Matejko zauważył, że bardzo istotne jest łączenie tego, co tradycyjne, z tym, co nowoczesne. Podkreślił też, że Kęty są jednym z niewielu tej wielkości miast, posiadającym własne muzeum. Funkcją tej instytucji jest umacnianie więzi mieszkańców, ale przede wszystkim rola edukacyjna dla dzieci i młodzieży. Wraz z Markiem Nyczem zaprosił gości spotkania na następny dzień do Muzeum na wirtualne odtwarzanie historii i próbę odpowiedzi na pytanie: jak mógł wyglądać kęcki Rynek w XVI wieku. Padła interesująca konkluzja, że niezwykle ciekawa byłaby symulacja komputerowa, przedstawiająca kęcki Rynek i centrum miasta w różnych epokach.

O tęsknocie emigrantów zza wielkiej wody mówiła Anna Chowaniak, która wróciła z Chicago. Przedstawiła związki z



rodzinnymi Kętami jej byłych mieszkańców. Początki emigracji rozpoczęły się już po 1830 roku, czyli po powstaniu listopadowym i trwały przez lata i wieki. Wspomniała o „Klubie kęczan” istniejącym ponad 50 lat w Chicago, który skupiał swą działalność na przypomnianiu przeszłości. Przekazała również prośbę grupy kęckich emigrantów chętnych do wstąpienia do Towarzystwa Miłośników Kęt, co zostało przyjęte z sympatią i aprobatą zebranych na spotkaniu.

Władysław Surówka podzielił się refleksjami o silnym przywiązaniu do ziemi ojczystej, związanymi z pogrzebem Tadeusza Tobiasiewicza, mieszkającego przez całe dorosłe życie w Anglii. „Wrócił” On do rodzinnych Kęt po śmierci, aby spocząć w grobowcu rodziców na kęckim cmentarzu.

Przewodnicząca Irena Drożdżik zwróciła się z prośbą do władz miasta o rozważenie pomysłu utrwalenia pamięci Władysława Dziewońskiego, lekarza miejskiego, burmistrza i zasłużonego dla mieszkańców Kęt społecznika. Dobrze byłoby, aby w parku jego imienia znalazł się obelisk bądź tablica przybliżająca sylwetkę tego niezwykle człowieka.

Burmistrz Roman Olejarz zaproponował, aby Towarzystwo Miłośników Kęt współtworzyło Lokalną Grupę Działania, dla pozyskiwania środków z różnych źródeł, m.in. unijnych. Bo – jak zauważył – obok rozwoju infrastruktury trzeba tworzyć życie, pobudzać do działania lokalną społeczność.

Poruszono jeszcze wiele innych wątków w dyskusji. Ważne, że są nieobojętni ludzie, zainteresowani lokalną kulturą i czynnie uczestniczący w życiu miasta.

Podczas spotkania wystąpiła gimnazjalistka Kasia Wietrzny z ciekawą interpretacją polskich piosenek Piotra Rubika, Ireny Santor, Edyty Geppert i Czesława Niemena związanych ze spotkaniem w nastroju i tematyce.

**Barbara Brzuska**



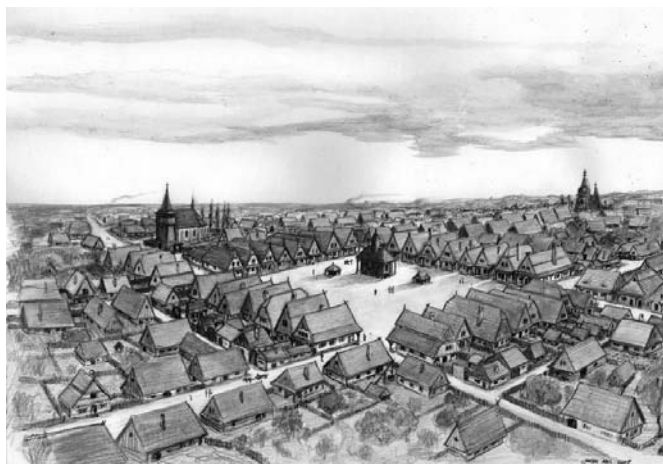
## Drewniane Kęty – próba rekonstrukcji

Gościem kolejnego „Spotkania przy armacie” w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach był dziennikarz i plastyk Marek Nycz. Poprowadził on słuchaczy do najlepszych czasów w dziejach Kęt – do 2. poł. XVI w.

Zadanie nie było łatwe, do dziś bowiem nie zachowały się żadne znane wizerunki miasta z czasów wcześniejszych niż połowa XIX w. Zachował się za to układ urbanistyczny centrum miasta z rynkiem wytyczonym najpóźniej przy okazji lokacji na prawie magdeburskim w 1391 r. Nie zmienił się również podstawowy układ działek wokół rynkowej płyty. Wykładowca, aby opisać, jak mógł wyglądać niegdyś kęcki rynek, musiał więc sięgnąć do nielicznych istniejących opracowań, do wiedzy z zakresu historii architektury, do starych map, do zachowanych wizerunków innych niewielkich miast z tego okresu, ale także do swojej wyobraźni. A to wszystko w atmosferze gawędy, co bardzo przypadło do gustu licznym słuchaczom. W efekcie powstała seria rysunków prezentujących możliwy wygląd dawnych Kęt z drewnianą zabudową i modrzewiowym ratuszem, na którego wieży znajdował się zegar. Ratusz ten spłonął wraz z całą centralną zabudową miasta podczas wielkiego pożaru w 1797 r.

Możliwe, że na podstawie wniosków, do jakich doszedł w swoich poszukiwaniach Marek Nycz, powstanie makieta lub też wizualizacja komputerowa odzwierciedlająca Kęty z 2. poł. XVI w.

Gościem specjalnym ostatniego „Spotkania przy armacie” był Alfred Biedrawa, wywodzący się z Kęt znany i uznany malarz, który podarował muzeum jeden ze swoich autoportretów, wzbogacając tym samym kolekcję sztuki współczesnej.



### Ze zbiorów Muzeum w Kętach



### Karta z atlasu Orteliusa

W zbiorach Muzeum w Kętach znajduje się niewielka kolekcja kartograficzna. Na szczególną uwagę zasługuje w niej karta z unikatowego wariantu łacińskiej edycji atlasu XVI-wiecznego kartografa Abrahama Orteliusa pod tytułem „Theatrum Orbis Terrarum...”, uważanego za pierwszy nowożytny atlas.

Pierwsze wydanie zbioru kartograficznego Orteliusa wydrukowane zostało w 1570 r. w Antwerpii. Atlas doczekał się około 45 edycji w kilku językach. Prezentowany arkusz pochodzi z atlasu wydanego w 1598 r. Zawiera trzy mapy: Pomorza, Inflant oraz Księstwa Oświęcimsko-Zatorskiego. Ta ostatnia jest pomniejszoną wersją mapy sporządzonej przez Stanisława Porębskiego herbu Konicz, podstarosty oświęcimsko-zatorskiego, który opracował ją w związku z przygotowawaną inkorporacją księstw do Korony. Prawdopodobnie przy jej redagowaniu swoją pomocą służył znakomity kartograf Wacław Grodecki, pochodzący z Grodzca koło Bielska. Oryginalna wersja mapy Porębskiego została wydrukowana w Wenecji w 1563 r. Większe miejscowości na prezentowanej mapie to m.in. Wadowice, Zator, Lipowiec, Oświęcim, Kęty, Żywiec, Bielsko. Plansza wykonana jest techniką miedziorytu kolorowanego, a każda z map zdobiona jest pięknym kartuszem. Muzeum w Kętach wydało reprint tego cennego eksponatu w formacie 50 na 40 cm.

Renata Bożek



Rozmowa z prekursorem rehabilitacji leczniczej na terenie Kęt, Mieczysławem Gogulskim

## Nie tylko duch ochoczy

Na łamach pierwszych numerów „Kęczanina” ukazał się cykl artykułów poświęconych gimnastyce korekcyjnej i jej prekursorowi na terenie Kęt. Mieczysław Gogulski, bo o nim mowa, studiując w krakowskiej Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego (późniejsza AWF), równoległe uczęszczał na czteroletni kurs z zakresu gimnastyki leczniczej, zakończony również dyplomem w 1961 roku. Ponadto ukończył dwuletnie podyplomowe studia felcerskie. Dzisiaj z przyjemnością gościemy go ponownie na naszych łamach. Mimo nabycia przeszło dwadzieścia lat temu praw emerytalnych, cały czas jest aktywny zawodowo. Pomógł w tym czasie setkom: dzieci, młodzieży i dorosłych w korygowaniu postawy, narządów ruchu, w tym poważnych wad kręgosłupa.

Profesor, jak zawsze: rzetelny, fachowy, opiekuńczy...

**Adam Kruczalak:** Pan się tylko uczył, uczył i...

**Mieczysław Gogulski:** Nie! Brałem udział w bogatym życiu kulturalnym Krakowa. Bywało na studiach, zwłaszcza na pierwszym roku, że prosto z zajęć sportowych – w dresie, zgrzany wpadałem do Krakowskiej Filharmonii, opery czy kina i przy gasnących już światłach, po cichu siadałem skromnie w ostatnim rzędzie.

**A.K.:** Profesorze! Tak się będę nadal zwracał, ponieważ miałem przyjemność być pańskim uczniem w latach 1969-1972 roku w kęckim Liceum Ogólnokształcącym im. Wyspiańskiego. Jak Pan ocenia obecną bazę sportową w Kętach?

**M.G.:** Bardzo dobrze. Jest stadion „Hejnału”, hala sportowa, kryty basen, piękne tereny do biegania nad Sołą. Każda szkoła ma salę gimnastyczną, niektóre nawet dwie.

**A.K.:** Czy pana żona akceptuje ciągle przedłużaną aktywność zawodową i sportowy tryb życia?

**M.G.:** Tak!!! W tym drugim nawet mi dzielnie towarzyszy. Choćby dziś do południa zrobiliśmy sobie wejście na północny stok góry Żar, tj. od strony Kęt.

**A.K.:** A jakiś sport ponadto?

**M.G.:** Narty. W tym roku byłem osiem razy na stoku. A Pan?

**A.K.:** Hmm! Chodzę na basen. Pana żony o wiek nie zapytam, ale ile pan ma wiosen?

**M.G.:** Siedemdziesiąt sześć.

Profesor Gogulski podjął pracę w kęckim LO we wrześniu 1969 roku – ja byłem wtedy w drugiej klasie. Pamiętam jak dziś. Czekamy w dwuszeru na sali gimnastycznej, ubrani w granatowe spodenki i białe koszulki. Jest nas dwudziestu kilku. Parę minut po dzwonku ukazują się w drzwiach sali: dyrektor szkoły Andrzej Jabłoński i dżentelmen o sportowej sylwetce w niebieskim dresie. A wtedy mieć porządny dres to było coś. Dyrektor swoim zwyczajem przemówił krótko: „To jest wasz nowy nauczyciel wuefu. Ja czekam na ważny telefon” – i wyszedł. Profesor rzekł: „Panowie, nazywam się Mieczysław Gogulski. Jestem z Kęt. Od dzisiaj, a mniemam do waszej matury, będę prowadził z Panami zajęcia. Mam nadzieję, że będzie to obojętne przyjemność”. Słowo „Panowie” pieściło nasze uszy, ale wzbudzało poczucie odpowiedzialności za swoje postępowanie. Następnie charakterystycznie dla tych, co go znają, przytrzymał oczy i uśmiechnął się szelmowsko. Po czym dmuchnął w swój „sędziowski” gwizdek i zakomenderował: „Dookoła sali truchtem – biegi!”.

Po kwadransie nasza grupa stała się ciężko dyszącym sponym stadem. Prawda o naszej marnej kondycji i niezbyt wymagającym poprzednim „wuefście” wyszła na jaw. Profesor niezrażony naszą kondycyjną kompromitacją, zakomenderował po raz kolejny: „Na drabinki!”.

Postępując, wspiealiśmy się niezdarne i zrobiliśmy zwis gimnastyczny. Robimy „poziomki”!

Dla niezorientowanych powiem, że chodziło o ćwiczenie, w którym należy: po złapaniu się jednego z górnych szczebli drabinki zwisnąć całym ciężarem, następnie unieść zwarte proste nogi do poziomu, po czym w miarę powoli upuszczać w dół.

Ćwiczenie wykonali jedynie dwaj koledzy biorący udział w zajęciach Szkolnego Klubu Sportowego. A my, pozostali niefortunnie wisząc przez chwilę, na wszelkie sposoby wijąc się z bólu, próbowaliśmy sprostać zadaniu, jednak odpadaliśmy od drabinek z łoskotem na parkiet. Profesor powiedział: „Cóż Panowie, widzę, że duch ochoczy, ale ciało mdłe” (słowa Jezusa do apostołów, którzy posnęli czekając na swojego Nauczyciela (przyp. aut.).

„A czyż nie warto poćwiczyć, mieć sportową sylwetkę i trochę kondycji? A potem na wakacjach nad Sołą czy innym akwenem – zdjąć okrycie wierzchnie i na oczach plażujących pańienek w Panów wieku stanąć, naprężyć się nieco (tu zademonstrował) i wykonać skok do wody, oczywiście w dozwolonym miejscu”. Następnie profesor zwrócił się do jednego z SKS-owców: „Włodek! Zademonstruj kolegom serię 20 poziomek. A Panowie głośno liczą. Raaz. Dwaa... Dwadzieścia!”

Po ostatniej Włodek zapytał głośno: „Jeszcze?”.

Profesor podziękował mu, a do nas rzekł: „Panowie do maja, po Nowym Roku, każdy z Panów i to na ocenę zaledwie d o s t a t e c n ą, wykona taką samą serię ćwiczeń jak ta, którą wykonał dzisiaj wasz kolega”. Poczuliśmy się, jakbyśmy usłyszeli długoterminowy wyrok.

Chcieliśmy Włodka ubić. Ale – po ośmiu miesiącach, w maju 1970 roku, po komendzie: „Na drabinki!”, i słowach „Dzisiaj ćwiczymy na ocenę. Proszę po dwadzieścia poziomek! Wszyscy!” – cała nasza grupa równo jak męska rewia, w dobrym tempie, głośno sami sobie odliczając, wykonaliśmy serię dwudziestu ćwiczeń.

Gdy skończyliśmy ostatnią, rycząc głośno dwa – dzieścia!, spontanicznie z naszych młodych gardeł, padło chórem, gromkie: „JESZCZE?”.

Adam Kruczalak

# Z sukcesem na parkiecie

To było zapewne pragnienie wielu par startujących 16 lutego w XXI Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego „Złote Pantofelki”. Wprawdzie nie da się podać recepty na sukces, ale można wskazać, z kogo brać przykład, by do sukcesu dążyć. Taką postacią niewątpliwie jest Andrzej Suchocki.



To osoba godna uwagi zwłaszcza tych, którzy tańczą w Klubie Tańca Towarzyskiego „Ragtime”, działającym przy Domu Kultury w Kętach. Dlaczego? Ponieważ Andrzej Suchocki pochodzi z Kęt i pierwsze kroki stawiał właśnie w tym klubie (wtedy pod nazwą „Kleks”). – Zaczął tańczyć przede wszystkim, by mieć zajęcie. Ale zawsze był zwinny, sprawny i lubił występować. Swój pierwszy turniej wygrał już po pół roku treningów, były to właśnie „Złote Pantofelki”. Złapał wtedy bakcylią, a reszta sama się potoczyła – relacjonuje początki kariery syna, Mirosława Suchocka.

Pierwsze sukcesy Andrzej odnosił, tańcząc z Izabelą Kaczmarz, także kęczanką, z którą tworzył parę przez 10 lat. Instruktor ówczesnego „Kleksa” i obecnego „Ragtime” – Małgorzata Wiewiórka – tak wspomina swego podopiecznego: – Widać było, że chłopak jest utalentowany, że szybko się uczy i ma zacięcie. Już wtedy można było przewidzieć, że może wiele osiągnąć, jeśli jego szczególne zdolności zostaną poparte solidną i intensywną pracą pod okiem dobrego trenera. Rozwijał się stopniowo i sukcesywnie zdobywał coraz lepsze miejsca. Później trenował w bielskim klubie tańca „Nowy Styl”. Od połowy 2006 roku Andrzej Suchocki tańczy z Natalią Pieciewicz ze Szczecina i reprezentuje krakowski Klub „Idea”. Zarówno w stylu latynoamerykańskim, jak i standardowym mają najwyższą kategorię „S”, ale specjalizują się w tym pierwszym stylu. Ich trenerem jest Janusz Biały, a konsultują się z polsko-słoweńską parą Iwoną Golczak i Matejem Krajcerem, mistrzami Słowenii. Najświeższym sukcesem Andrzeja Suchockiego i Natalii Pieciewicz jest zdobycie 5. miejsca w Finale Mistrzostw Polski. – Ich występ był fascynujący i zjawiskowy, a konkurencję mieli naprawdę silną i rywalizacja była wyrównana, więc to duży sukces – mówi obecny na mistrzostwach jako widz sędzia Dariusz Wiewiórka.

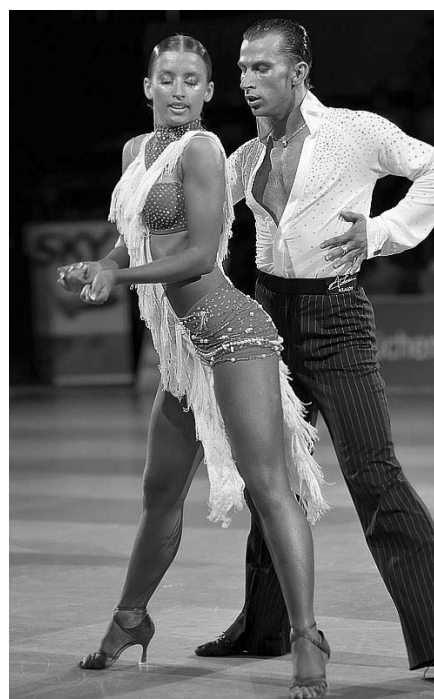
To nie jedyne mistrzostwo kęckiego tancerza. Pięciokrotnie zdobył on tytuł mistrza Okręgu Małopolskiego i trzykrotnie został mistrzem Polski Południowej. Odnosi sukcesy zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Jakie cechy decydują o tym, że Andrzej Suchocki osiągnął tak wiele? – Jest zawzięty i uparty, dużo trenuje i nie odpuszcza. Zawsze jest lojalny wobec trenerów i dąży do wyznaczonego celu – mówi Mirosława Suchocka – dumna mama.

**Natalia Golaś**

## Andrzej Suchocki wraz z Natalią Pieciewicz zdobyli:

- 5. miejsce w Finale Mistrzostw Polski (9.02.2008)
- 1. miejsce w Southern Poland Championships (9.12.2007)
- 1. miejsce podczas Shock Dance 2007 IDSF w Sosnowcu (8.12.2007)
- Grand Prix Polski za 2007 rok podczas Sulejówek Open Ad Astra (1.12.2007)
- 2. miejsce podczas AS 2007 odbywającym się w Krakowie (24.11.2007)
- 1. miejsce w Barbórka 2007 w Bełchatowie (10.11.2007)
- 1. miejsce podczas Salt Cop 2007 w Wieliczce (28.10.2007)
- 3. miejsce podczas Grand Prix Polski w Poznaniu (27.10.2007)
- 2. miejsce w Silver Cup Grand Prix (14.10.2007)
- 1. miejsce podczas Silesiana Grand Prix (16.06.2007)
- 2. miejsce w Magnolia Flower w Szczecinie (2.06.2007)
- 35. miejsce podczas Blackpool Dance Festival Amateur Rising Star (24.05.2007)
- 2. miejsce w Grand Prix Amateur w Lesznie (1.04.2007)
- 3. miejsce podczas Silesia Open IDSF (28.04.2007)
- 4. miejsce w 7th Antwerp Stars Cup w belgijskiej Antwerpii - Amateur Rising Star Latin (9.02.2007)



16 marca 2008 Niedziela Palmowa w Lipnicy Murowanej koło Bochni

# Niedziela Palmowa w Lipnicy murowanej

50. konkurs palm (1958-2008)

Na zdjęciu obok: tłumy w Lipnicy, poniżej: Kęty - narożna kamienica - perła w łańcuchu historii.



Święty Szymon z Lipnicy urodził się około 1436 roku, a więc był młodszy od Jana Kantego o 46 lat. Studiował w Akademii Krakowskiej i jest więcej niż pewne, że znajdował się w kręgu działania św. Jana z Kęt. Jan zmarł w 1473, a Szymon w 1482 roku. Podczas morowej zarazy w Krakowie Szymon oddał się posłudze zarażonym. Umarł w opinii świętości. Jest patronem Krakowa i, jak Jan, patronem młodzieży akademickiej. W kościele parafialnym pw. św. Andrzeja w Lipnicy Murowanej na lewej ścianie prezbiterium namalowany jest fresk pokazujący postać św. Jana z Kęt (wysokie walory malarskie).

Po raz następny w historii losy lipniczanina łączą z Kętami Kazimierza Brodzińskiego, oficera wojsk Księstwa Warszawskiego, który urodził się w pobliskiej Królówce. Mieszkał w Lipnicy Dolnej, był wysokiej klasy poetą, historykiem, publicystą i tłumaczem. W Lipnicy Murowanej uczył do szkoły parafialnej. Wraz z wojskami pod wodzą księcia Józefa Poniatowskiego jako oficer, konno wkroczył do Kęt 9 maja 1813 roku. Obecnie na kamienicy w Rynku – róg ulicy Krakowskiej i Kościuszki – widnieje marmurowa tablica o treści: „W tym domu mieszkał w dniach 9-11 maja 1813 R autor „Wiesława”. Wybitny polski oficer wojsk Księstwa Warszawskiego KAZIMIERZ BRODZIŃSKI 1791-1835 r.”. Nota bene w budynku tym w 1915 roku stacjonowali oficerowie i żołnierze I Brygady dowodzonej przez Józefa Piłsudskiego. I tu mamy kolejny wspólny wątek w historii Lipnicy Murowanej i Kęt. Po serii wygranych bitew I Brygady zakończonych zwycięstwem pod Łowczówkiem, pod koniec grudnia 1914 roku, wojsko zatrzymuje się na pobyt (leczenie ran po ostatniej

bitwie) w Lipnicy Murowanej. 17 stycznia 1915 roku otrzymuje rozkaz dowództwa XI Korpusu armii o przeniesieniu jej do Kęt. Po trzytygodniowym pobycie w Lipnicy żołnierze z Komendantem wyruszają na zachód przez Łapanów, Gdów, Izdebnik, Kalwarię ... do Kęt.

Wracamy do teraźniejszości. 16 marca 2008 roku, Niedziela Palmowa – 7.30 rano wyjeżdżamy samochodem z Kęt do Lipnicy. Zapowiada się piękna pogoda. Przed dziesiątą przyjeżdżamy na miejsce. Już na rogatkach miejscowości strażacy z OSP kierują samochody i autokary w boczne ulice (i łąki) na parkowanie. Słońce świeci cudownie. Wszyscy zmiernają na rynek otoczony niskimi domami w dużej liczbie drewnianymi. Płyta rynku wybrukowana kostką granitową, co daje komfort poruszania ludziom biorącym udział w „imprezie”. Ten rynek żyje. Tłok jak w Częstochowie na pielgrzymce. Już z daleka widzimy wysokie 7-12 metrowe palmy wielkanocne przymocowane do kutego ogrodzenia okalającego wysoką kamienną statuetkę, na której stoi figura św. Szymona. Odświętnie, kolorowo, gwarno. Handel „pod chmurką” kwitnie. Różnorodne pieczywo sprzedawane z wozów drabiniastych wymoszczonych sianem. Miody z pobliskich pasiek. Widać długą kolejkę po tradycyjne lody gałkowe. Bednarz na oczach publiki robi na małym drewnianym warsztaciku beczułki. Młodzi chłopcy zawzięcie sami mieli ziarno, kręcąc żarnem za pomocą kija włożonego w kamień. Wzrok głównie przykuwają jednak przepiękne, wielometrowe i wielokolorowe palmy przy św. Szymonie. W południowo-zachodnim rogu lipnickiego rynku, pionowo wzdłuż wysokiego narożnego drzewa i przywiązanego doń draga

długości 2,5 dyszla, stoi przytroczonej gigantycznej kolorowej palmy. Mam szczęście, stoi przy niej wykonawca 37-letni Zbigniew Urbański (tubylec).

**Jaka to wysokość?**

Ta ma 33 metry i 39 centymetrów.

**Jakie są reguły robienia palm?**

Nie wolno używać rurek aluminiowych, ani innych, drutu, sznurka – a kwiaty muszą być z bibuły.

**Ile ich jest?**

Na tej 550, robiło je sześć kobiet z naszej rodziny.

**Jak długo Panu zeszło?**

Nooo! Cały miesiąc. I to tak od raniuszka do nocy.

**Z czego pan zrobił rdzeń do swojej palmy (jak każdy obłożony zielonymi, pionowymi wtkami wikliny)?**

Mój jest z młodego świerka, a dokładnie z kilku specjalnie łączonych. A to nie każdy potrafi.

**Nie wątpię. Jak tu ją przytransportowaliście?**

W kilkunastu kolegów.

*Palma stoi dumnie wyprostowana z kołyszącym się szczytem (ostatnie 10 metrów) upstrzonym na wierzchołku obowiązkowo kolorowymi wstążkami z bibuły.*

**Jak poszło stawianie?**

To jest większo sztuka niż zrobić. A wolno użyć tylko dragów i linek, no i koledzy pomogli.

**To dziękuję i gratuluję w imieniu „Kęczanina”.**

Tłum w innej części rynku ożywił się nieco – stawiają drugiego giganta. Strażacy wycofali ludzi na boki dla bezpieczeństwa. 36-metrową palmę podtrzymywało w poziomie 18 chłopów. Jeden wyjątkowo zwinny był wysoko na drzewie - rzucił końce 3 linek. Tu do drzewa również był przywiązany długi drag dla asekuracji palmy w pionie. W pewnym momencie na okrzyk JUŻ! linki pociągnięto w dół po metalowym kółku wzdłuż asekuracyjnego drąga. Palma uniosła się w środkowej części około 4 metry i powstał imponujący łuk. W pewnym momencie na 2/3 długości (wysokości?!) zaczęło się robić zagięcie, które wraz z podciąganiem niestety się powiększało iiii – TRACH! Za plecami usłyszałem: „Cholera! A tyle sie Leszczyński umordował”.

Adam Kruczałak



PS Wszystkim Czytelnikom „Kęczanina” życzę spokojnych, wesołych Świąt Wielkiej Nocy.



## Wiosennie i ozdobnie

Drzewka, wianuszki wielkanocne i kartki świąteczne wykonali 23 lutego uczestnicy warsztatów artystycznych w Domu Kultury w Kętach. To już czwarte tego typu zajęcia i widać, że zainteresowanie własnoręcznym wykonywaniem przedmiotów rośnie.



W zajęciach wzięło udział około 27 osób. Przy użyciu wydmuszek, wstążek, serwetek, marszczonej bibuły i wielu innych materiałów, które kojarzą się ze Świątami Wielkanocnymi stworzyły one ozdoby na świąteczne stoły i nie tylko. Za sprawą wszystkich tych kolorowych przedmiotów można było poczuć wiosnę, która powoli zaczyna być także widoczna w ogrodach czy parkach i wyczuwalna w powietrzu. Warsztaty poprowadziła Marta Szczerbowska, która na zajęciach w październiku pokazywała sposoby dekorowania przedmiotów techniką serwetkową (decoupage), w grudniu tworzenia stroików i ozdób świątecznych, a w styczniu uczyła lepić aniołki z masy solnej. – Na organizowane przez nas zajęcia przychodzi coraz więcej osób, co bardzo nas cieszy. Zachęcamy serdecznie do udziału w kolejnych warsztatach. Staramy się, by odbywały się one raz w miesiącu w sobotę – wybieramy taki termin, który jest najdogodniejszy dla uczestników – mówią organizatorzy.

## Być kobietą...

W przededniu Dnia Kobiet Dom Kultury w Kętach zorganizował wernisaż wystawy pokonkursowej I. Otwartego Konkursu Fotograficznego „Być kobietą”, podczas którego nastąpiło ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom.

– Wszystkie fotografie kobiet są zawsze najwspanialsze, więc ciężko je oceniać... Każdy z nas patrzył na zdjęcia pod innym kątem, bo w jury zasiadał Marian Koim, artysta fotografik, Tomasz Biernat, zawodowy fotograf i plastyk, czyli ja – mówiła podczas wernisażu Beata Tobijasiewicz. Zwracałam najczęściej uwagę na kompozycję, ale czasem w pracach urzekała nas ciekawa sytuacja, w jakiej uwieczniona została płeć piękna, zaś w zdjęciach czarno-białych utrwalone były najczęściej wspomnienia, więc zawierały one sporą dawkę melancholii. Na konkurs wpłynęło 48 prac 16 autorów. Komisja zdecydowała, że oceniać będzie prace w dwóch kategoriach: kobieta w reportażu i portret. W obu kategoriach nie przyznano II. i III. nagrody. W kategorii „kobieta w reportażu” pierwszą nagrodę zdobył Ernest Wińczyk z Torunia za cykl „Alicja – Ksenia – Tamiko”. W kategorii „portret” zwyciężył Krzysztof Sromek z Bielska-Białej (praca pt. „Babcini nie martw się”).



## „Prywatna klinika” leczy śmiechem

Widzowie wypełniający po brzegi 9 marca salę widowiskową Domu Kultury podczas przedstawienia „Prywatna klinika” poddani zostali zbiorowej terapii przy pomocy dobrego humoru prowadzonej przez Trzebiński Impresariat Artystyczny „Sokół”.



Spektakl ten był typową angielską farsą, która pod płaszczykiem humoru sytuacyjnego i słownego kryje gorzką wizję zakłamanych stosunków międzyludzkich. Niewątpliwym atutem przedstawienia była także świetna scenografia i wspaniali aktorzy, którzy fantastycznie grali swe role. – Była też niespodzianka. Aktorzy wręczali widzom drobne gadżety, które zapewne będą im przypominać ten niezwykły wieczór pełen śmiechu i doskonałej zabawy – mówią organizatorzy. A jest o czym pamiętać, bo kęcka publiczność bawiła się wyśmienicie, raz za razem wybuchała gromkim śmiechem i obficie oklaskiwała przedstawienie. Można więc powiedzieć, że terapia zakończyła się pomyślnie.

REKLAMA

## SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

dr nauk med.  
**Dariusz Stępnik**  
specjalista urolog

przyjmuje w pon. od godz. 16  
Kęty „MEDICUS”  
ul. Żwirki i Wigury 2  
tel. 033 845 58 58

## Rok Herberta

Dom Kultury w Kętach już na początku Roku Zbigniewa Herberta wpisał się w jego obchody, organizując dla gimnazjalistów i uczniów szkół średnich Konkurs Recytatorski pt. „Chciałbym opisać najprostsze wzruszenie...”.

Do udziału w konkursie zgłosili się reprezentanci gimnazjów i zespołów szkolno-gimnazjalnych z całej gminy Kęty i gmin ościennych. 29 uczniów przygotowało po jednym wierszu i fragmencie prozy, przy czym, zgodnie z regulaminem, autorem jednego z tych utworów był Zbigniew Herbert. Podczas konkursowych występów recytatorskich 27 lutego można było zatem usłyszeć fragmenty dzieł także innych pisarzy, wśród których znaleźli się m.in. ks. Jan Twardowski, Paulo Coelho, Melchior Wańkowicz i Małgorzata Musierowicz. Komisja artystyczna oceniała dobór repertuaru, oryginalność interpretacji tekstu oraz kulturę słowa, czyli ogólny wyraz artystyczny. Jury w składzie Halina Kubisz-Muła, dyrektor Centrum Wychowania Estetycznego w Bielsku-Białej oraz poloniści, pedagodzy i instruktorzy teatralni: Krystyna Płonka i Maria Karaim orzekło, iż: pierwsze miejsce zajęła Aleksandra Laszczak z ZSG nr 2 w Kętach, a drugie Joanna Skęczek z ZSG w Nowej Wsi. Wyróżnienie za całokształt otrzymała Klaudia Niedziela z ZSG w Nowej Wsi i Katarzyna Grunwald z ZSG w Bielanach. Mariola Jedlińska z ZSG w Bielanach otrzymała wyróżnienie za udaną próbę interpretacji wiersza Zbigniewa Herberta pt. „Wróżenie”, Maciej Majdak z ZSG nr 2 w Kętach otrzymał wyróżnienie za udaną próbę interpretacji tekstu „Kameleon” Antoniego Czechowa, a Miranda Bakalarska z ZSG nr 2 w Kętach otrzymała wyróżnienie za udaną próbę interpretacji tekstu „Wspomnienie niebieskiego mundurka” Wiktora Gomułckiego.

- Atmosfera była bardzo sympatyczna. Miłym akcentem było także podzielenie się z obecnymi własnymi przemyśleniami i uwagami dotyczącymi konkursowych prezentacji przez Halinę Kubisz-Mułę. Jej słowa na pewno były cenne dla uczestników i wskazówki przez nią udzielone przydadzą się im na przyszłość – mówi prowadząca konkurs Marta Mydlarz.

Uroczyste spotkanie z laureatami odbędzie się na początku kwietnia.

## Bajki i baśni gminne

Ruszyły eliminacje do XIV Regionalnego Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni. 21 lutego w Domu Kultury w Kętach przeprowadzono ich etap gminny.



O prawo udziału w Turnieju na poziomie regionalnym ubiegało się 19 uczestników: 12 w grupie młodszych i 7 w grupie starszych dzieci. Dzielnie reprezentowali oni swoje szkoły podstawowe: nr 1 i 2 z Kęt oraz z Nowej Wsi, Łęk i Bulowic. Interpretacje bajek i baśni w wykonaniu najmłodszych oceniała komisja w składzie: Ewa Polak-Walesiak – aktor i dyrektor Teatru Kwadryga w Bielsku Białej, Renata Morawska - teatrolog, instruktor teatralny i koordynator projektów edukacyjno - artystycznych z Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego „Teatr Grodzki” oraz Małgorzata KasolikPiecha – instruktor teatralny z Domu Kultury. Zdecydowali oni, że do grona laureatów zakwalifikowali się:

### w grupie dzieci młodszych

1. miejsce Ignacy Hatała ze SP nr 2 pod opieką L. Hojny i L. Kadłubickiej
2. miejsce Anna Urban ze SP. nr 1 pod opieką D. Baścik – Kołek
3. miejsce Klaudia Oboza ze SP w Bulowicach pod opieką M. Hankus
3. miejsce Aleksandra Budzowska ze SP nr 2 pod opieką L. Hojny i L. Kadłubickiej

wyróżnieni zostali: Maria Matyszkowicz ze SP w Bulowicach pod opieką R. Wysośląd, Agnieszka Kryska ze SP w Łękach pod opieką M. Wybraniec Tomasz Gardyński ze SP nr 2 pod opieką L. Hojny i L. Kadłubickiej

### w grupie dzieci starszych

2. miejsce Adam Płonka z Domu Kultury pod opieką M. Karaim
  2. miejsce Mateusz Hałat ze SP nr 2 pod opieką J. Kołodziejczyk
  3. miejsce Kinga Adamczyk ze SP nr 2 pod opieką J. Kołodziejczyk
  3. miejsce Damian Karczmarz ze SP nr 2 pod opieką J. Kołodziejczyk
- wyróżniona została Weronika Marczyńska ze SP w Bulowicach pod opieką J. Gajewskiej

Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni zakwalifikowali się do kolejnego etapu eliminacji Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni i zaprezentują przygotowane przez siebie scenki 5 i 6 marca także w Domu Kultury w Kętach.

## „Królowa Śniegu”

Dziecięcy Teatr Muzyczny „Protalent” 20 lutego zaprezentował na deskach Sali Widowiskowej Domu Kultury w Kętach musical „Królowa Śniegu”.

Baśń H. Ch. Andersena została przełożona przez bielski teatr na wersję musicalową, która w dodatku uczy przyjaźni i tolerancji. Historia pozostaje jednak taka sama, tutaj również Gerda wyrusza w podróż w poszukiwaniu Kaya, któremu szkło wpadło do oka, a jego serce zamieniło się w kawałek lodu. Zainteresowanie przedstawieniem było ogromne. Wśród prezentowane było ono aż trzykrotnie i za każdym razem sala była pełna. „Królowa Śniegu” została świetnie przyjęta przez młodą publiczność. Forma musicalu jest dla dzieci bardziej przystępna niż przedstawienie teatralne, można było śpiewać, „bujać się” w takt muzyki, a nawet tańczyć. Zachętą do tego był również młody i bardzo młody wiek aktorów, z którymi łatwo można było się utożsamić i w naturalny sposób naśladować. Atutami przedstawienia było także barwne oświetlenie i kostiumy. Po sukcesie „Królowej Śniegu” Dom Kultury planuje skorzystać także z innych musicalowych propozycji Dziecięcego Teatru Muzycznego „Protalent”.



## List do przyjaciela

Zadaniem uczestników rozstrzygniętego 26 lutego XIII Konkursu Literackiego rozgrywanego w ramach Szkolnych Potyczek Artystyczno-Kulturalnych (SzPAK) było napisanie listu do przyjaciela, w którym zwierali się oni ze swoich marzeń i pragnień.



1. miejsce zajęła Kaja Sewera z kl. VI ZSPG, SP nr 3 w Kętach, pod opieką Małgorzaty Koczur
2. miejsce zajęła Kinga Adamczyk z kl. V a, ZSPG, SP nr 2 w Kętach, pod opieką Jolanty Kołodziejczyk
3. miejsce zajęła Katarzyna Kurek z kl. VI c, ZSPG, SP nr 1 w Kętach, pod opieką Katarzyny Opychał

Jak przyznają organizatorzy z Domu Kultury w Kętach: – Temat nie był łatwy. Ludzie, zwłaszcza młodzi, rzadko piszą listy, na porządku dziennym są takie zdobycze techniki komunikacyjnej, jak e-maile, smsy i komunikatory internetowe wymuszające skrótowość wypowiedzi. Pomyśleliśmy więc, że należy zachęcić młodzież do napisania dłuższego tekstu, który pozwoliłby na swobodne rozwinięcie myśli i na zawarciu wizerunku swej duszy, który jest obecnie tak skrętnie ukrywany.

Tego nietatwego zadania podjęło się 19 uczniów piątych i szóstych klas szkół podstawowych, którzy od listopada składali opatrzone godłem prace w Domu Kultury. Listy oceniało następnie odpowiednio dobrze jury, w którego skład weszli pedagogzy i poloniści: Irena Drożdżik – redaktor prowadząca „Almanachu Kęckiego”, Maria Karaim oraz Barbara Brzuska. Oceniany był

również rodzaj marzeń i pragnień przedstawiony w liście, pomysł i wyobrażenia autora, jak te pragnienia ująć, spójność konstrukcji do typu zwierzeń, naturalność emocjonalna, jak i estetyka koperty itp. Jury i biorący udział w konkursie, a także dyrektorzy ich szkół, nauczyciele, opiekunowie i bliscy spotkali się 26 lutego podczas uroczystego podsumowania i rozdania nagród. Każdy uczestnik otrzymał z rąk burmistrza Romana Olejarza, dyrektora DK Grażyny Bułki oraz przewodniczącej składu oceniającego – Ireny Drożdżik dyplom i mały upominek w postaci papeterii, a laureaci dodatkowo otrzymali książki.

Tego wieczoru można było także wysłuchać fragmentów najpiękniejszych listów, które weszły już do kanonu światowej epistolografii, jak: list Pliniusza do Kalpurnii, Heloizy do Abelarda, Barbary Radziwiłłówny do Króla Zygmunta, Jana III Sobieskiego, „List do Matki” Słowackiego, listy Napoleona do Józefiny oraz listy Henryka Sienkiewicza z Ameryki. Kontrastem dla tych historycznych listów były fragmenty korespondencji całkiem współczesnej - uhonorowanej w konkursie, czytanej osobiście przez laureatów.

## Świąteczne ozdoby najmłodszych

W ramach XXVII Olimpiady Przedzszkolnej Dzieci z 9 przedszkoli wykonywały 11 marca w Domu Kultury w Kętach wielkanocne stroiki w formie wianków.



W etapie plastycznym Olimpiady wzięło udział czterech małych przedstawicieli przedszkoli: nr 1, 7, 8 oraz Sióstr Zmartwychwstańek z Kęt, przedszkola z Witkowic, Nowej Wsi, Bielana, Bulowic i Łęk. Zrobienie ozdobnego wianka nie było proste. Dzieci miały do wyboru mnóstwo kolorowych i zapewne niezwykle dla nich intrygujących materiałów, które nawet dorosłych mogłyby rozproszyć. Niezbędna była więc mała pomoc opiekunek. „Byłam zaskoczona wielością sposobów ozdabiania wydmuszek i muszę przyznać, że wiele się podczas tych zajęć nauczyłam – wyznaje z uśmiechem prowadząca Olimpiadę Przedzszkolną Marta Mydlarz i dodaje – Było bardzo radośnie, przedszkolaki wytwarzają zawsze przemiłą atmosferę”. Każde przedszkole uczestniczące w Olimpiadzie otrzymało symboliczną nagrodę i pamiątkowy dyplom. Dzieci obejrzały także Wystawę Lalek pod tytułem „Legendy Polskie” wypożyczoną z Muzeum w Pilźnie. Dzieła przedszkolaków będzie można oglądać od 18 marca w holu Domu Kultury. Kolejny etap Olimpiady Przedzszkolnej „Ruch, rytm, muzyka – polskie tańce ludowe” odbędzie się w maju. Dzieci zaprezentują wtedy przygotowane przez siebie polskie tańce regionalne.

Dom Kultury w Kętach  
zaprasza dzieci i młodzież  
szkół podstawowych i gimnazjalnych  
z Gminy Kęty

do wzięcia udziału  
w KONKURSIE PLASTYCZNYM  
pt. „KRAJOBRAZ WIOSENNY  
TĘCZĄ MALOWANY”

Termin składania prac upływa 31 marca 2008r.  
Regulamin konkursu można przeczytać w Domu Kultury w Kętach  
p. Nr 4 lub na stronie internetowej [www.dk-kety.com.pl](http://www.dk-kety.com.pl)

Dom Kultury w Kętach

### WYSTAWA LALEK „LEGENDY POLSKIE” Z MUZEUM W PILZNIE

Wystawa obejmuje dziesięć najbardziej znanych  
legend polskich w barwnej scenografii.

Wystawa czynna od 3.03 do 1.04.2008r.  
gabłota I piętro

Informacje  
przygotował zespół  
Domu Kultury  
w Kętach

## Ambrożjada

Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego ogłasza konkurs literacki „AMBROŻJADA”

w dwóch kategoriach: poezja (wiersze 3-5 sztuk) i proza (opowiadanie – 1 sztuka), w trzech grupach wiekowych: grupa wiekowa I – do 15 lat; grupa wiekowa II – od 15 do 21 lat; grupa wiekowa III – dorośli (powyżej 21 lat). Prace powinny być dotąd nienagradzane i niepublikowane. Osoby, które chcą wziąć udział w konkursie, składają swoje prace w trzech egzemplarzach (dzieci do lat 15 w jednym egzemplarzu) u bibliotekarzy GPB w Kętach lub przesyłają na adres: Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Reymonta 2, 32-650 Kęty.

Temat prac jest dowolny. Prace konkursowe winny być opatrzone godłem oraz odpowiednią kategorią. W oddzielnej zaklejonej kopercie, oznaczonej tym samym godłem, należy podać: imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania i telefon autora (w grupie wiekowej do 15 lat również nazwę szkoły). Termin składania prac: 5 V 2008 r. Na laureatów konkursu czekają nagrody książkowe i dyplomy. Nagrodzone prace będą prezentowane podczas spotkania laureatów oraz na naszej stronie internetowej. Uczestnictwo w konkursie oznacza zgodę na publikowanie danych personalnych i utworów autora w prasie oraz na stronie internetowej biblioteki.

## Komunikat

Uprzejmie informujemy, że do końca sierpnia br. filia biblioteki w Nowej Wsi będzie czynna jeden raz w tygodniu, w środy, od 14.00-18.00. Za utrudnienia przepraszamy.

REKLAMA

### KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

#### Janina Krawczyk

Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14  
(naprzeciw d. Spółdzielni  
Dziewiarskiej)

wtorki i czwartki w godz. 17-19  
tel. 033 845 25 99, 033 845 35 77

## Spotkanie z pisarką

Z najmłodszymi czytelnikami roku spotkała się 21 lutego pisarka Renata Piątkowska, laureatka nagrody za książkę dla dzieci w konkursie literackim im. Astrid Lindgren, która napisała wiele pięknych historii dla dzieci, w tym „Szczęście śpi na lewym boku”, „Z przysłowiami za pan brat”.



– Proszę zapisać to, co powiem i wykorzystać w następnej książce – zwrócił się Krystian Więcek do pani Renaty Piątkowskiej. I pisarka skrętnie zanotowała słowa małego czytelnika, że „strach przed imieniem zwiększa strach tego, kto je nosi”. – Jak przyjdę do domu, to zacznę pisać książkę – obiecała z kolei Justyna Batko, zdobywczyni tytułu Czytelnik Roku 2007 r.

Od początku spotkania dzieci nawiązały ożywiony dialog z pisarką. Chciały znać jej zainteresowania, ulubione książki, zwierzęta. Dociekliwie pytały, czy w „młodym wieku” uprawiała sport, czy książki pisze się łatwo, czy trudno, szybko czy wolno, na komputerze, czy ręcznie, czy zapisuje myśli, które przychodzą jej do głowy, czy zawsze chciała zostać pisarką, ile książek napisała? Z każdą chwilą pytań było coraz więcej.

– Moja pierwsza książka nosi tytuł „Opowiadania dla przedszkolaków” – wyliczała pani Piątkowska. – Są to ubarwione humorem historyjki, które opowiadałam swoim dzieciom, obserwując ich zachowania, zabawy, kłótnie. Kolejną, „Z przysłowiami za pan brat” napisałam, gdy zorientowałam się, że dzieci nie znają przysłów i nie potrafią ich interpretować, a przecież przysłowia są mądrością narodu. Potem były bajki o przesądach, na które patrzemy z przymrużeniem oka.

Przeczytała też fragment książki „Opowiadania z piaskownicy”, który rozśmieszył maluchy i bardzo się im spodobał. Rozmawiając z dziećmi, przekonywała, że książki różnią się od filmów i komiksów, bo uruchamiają wyobraźnię, wzbogacają słownictwo i dlatego warto je czytać.

Na koniec spotkania dzieci ustawiły się w kolejce po autografy z dedykacjami.

## Urok magii

Magiczne przedmioty, zaklęcia, ulubieni bohaterowie, najciekawsze sceny i zwroty akcji to tylko część wątków poruszanych na spotkaniu 22 lutego w Klubie Mola Książkowego, które w całości poświęcono dyskusji o cyklu książek „Harry Potter...”. Nastoletni wielbicieli twórczości J. K. Rowling z zacięciem opowiadali o najnowszym tomie przygód czarodzieja, który z nastolatka wyrósł na dorosłego mężczyznę, założył rodzinę i posyła swoje dzieci do Hogwartu. Członkowie klubu byli przekonani, że pomimo zapewnień o zakończeniu historii, powstaną nowe tomy przygód młodych adeptów magii, korzystających z pomocy zaprawionych w bojach rodziców.

Informacje GBP  
opracowała: K. K.



## Justyna Batko i Marta Moś – czytelniczki roku 2007

Co roku, w lutym, oddział dla dzieci wybiera czytelnika roku w trzech kategoriach wiekowych: przedszkolaków, dzieci klas I-IV oraz dzieci klas V-VI i młodzieży gimnazjalnej.

Tytuł ten otrzymuje osoba, która w minionym roku wypożyczyła i przeczytała najwięcej książek. Podsumowanie konkursu w najstarszej grupie wiekowej odbyło się 14 lutego, a w dwóch pozostałych - 21 lutego. Najmłodszym Czytelnikiem Roku 2007 została Justynka Batko. Najbliżsi przeczytali jej 178 książek. W starszej grupie liderem została Marta Moś (478 książek).

Dziewczynki otrzymały nagrody książkowe oraz



Marta Moś i poniżej Justyna Batko.

dyplomy. Wyróżniono też kilkunastu najaktywniejszych czytelników. Wśród dzieci do lat 7 są to: Aleksandra Kula (117), Monika Młoczek (99), Karol Łanocha (89), Aleksandra Gabrysiak (87), Bartosz Tarsa (77), Joanna Wierońska (70), Kacper Kasprzak (69), Szymon Szwejca (67), Martyna Grzywa (62).

W starszej kategorii wiekowej najwięcej książek w ubiegłym roku przeczytali: Tomasz Kucha (380), Marcel Pustelnik (237), Miron Dunikowski (90), Zuzanna Nowak (86), Nika Dunikowska (81), Michał Szwejca (76), Paweł Jamróz (71), Patrycja Bartuś (69), Michał Kuś (64).

– Maluchy wybierają książki z barwnymi ilustracjami, a także ze znanymi postaciami z bajek emitowanych przez telewizję – mówi o upodobaniach młodych czytelników bibliotekarka Dorota Dziedzic. – Wielką popularnością cieszą się książeczki o żółtciu Franklinie, Martynce, Kamilce oraz cykl o Kamyczku. Wśród starszych dzieci (kl I-IV) uznanie znajdują pozycje o rówieśnikach, z dziedziny fantasy, utwory pełne humoru oraz bogato ilustrowane książki popularnonaukowe. Niektórzy odwiedzają bibliotekę nawet kilka razy w tygodniu.

Bardzo cieszy fakt, że coraz więcej rodziców z małymi dziećmi odwiedza bibliotekę (najmłodszy czytelnik ma 2 latka). To, że najmłodszy nie umieją czytać nie ma znaczenia, bo przecież czytają im rodzice, rodzeństwo, dziadkowie.

Nagrody książkowe, które ufundowało Starostwo Powiatowe i Miejska Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu, oraz dyplomy wręczyły dzieciom pisarka Renata Piątkowska i dyrektor kępczej biblioteki Krystyna Kusak.



## Setne urodziny Ani z Zielonego Wzgórza

6 marca w czytelni książek i czasopism najmłodszy czytelnicy biblioteki uczcili setne urodziny Ani z Zielonego Wzgórza, bohaterki powieści kanadyjskiej pisarki Lucy Maud Montgomery. Książka ukazała się równo sto lat temu, a powstała na podstawie gazetowej opowieści o perypetiach małżeństwa, które chciało adoptować chłopca, a otrzymało osieroconą dziewczynkę.

Przygody Ani i jej przyjaciół znane są na całym świecie. Po książkę chętnie sięgają również nasi czytelnicy, którzy dobrze się bawili przy okazji bibliotecznych urodzin. Było głośne czytanie, rozwiązywanie rebusów, krzyżówki, chronologiczne układanie książek pisarki, a w końcu pyszny tort i taniec na cześć solenizantki.

Patronat nad spotkaniem objęła Fundacja ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom, z której dzieci otrzymały plakietki, kalendarzyki i zakładki do książek.

## Ręką Seniora

**W grudniu biblioteka ogłosiła konkurs pt. „Ręką Seniora” przeznaczony dla osób dojrzałych. Uczestnicy mogli zaprezentować swoje umiejętności w trzech kategoriach tematycznych: literatura, fotografie dawne i współczesne, rękodzielnictwo.**

W marcu wstępnie podsumowaliśmy wyniki konkursu. Wzięły w nim udział 23 osoby, z których część złożyła prace we wszystkich trzech zaproponowanych kategoriach. Wśród uczestników znaleźli się zarówno laureaci ubiegłorocznej edycji konkursu, jak i osoby nowe.

Pasjonaci literatury (10 osób) wypowiedzieli się wierszem i prozą na trzy zaproponowane tematy. Złożyli łącznie 26 wierszy i 5 opowiadań (w tym pamiętnik i wspomnienia). 12 osób złożyło interesujące i zróżnicowane wyroby rękodzielnicze. Ponadto 6 osób złożyło ciekawe serie fotografii dawnych i współczesnych. Zbiór prac prezentuje się bardzo imponująco i stawia przed komisją konkursową trudne zadanie.

Obrady jury odbędą się końcem marca. Natomiast nagrody i dyplomy zostaną wręczone laureatom podczas Biesiady Seniora – uroczystego spotkania uczestników konkursu.

# Duma i nieustępliwość

**Czy można po przeskoku o długości dwu metrów rozbić w powietrzu dwucentymetrową deskę? Czy można rozbić pięścią sześć centymetrów drewna? Czy pokazywane w filmach efektowne techniki walki to rzeczywistość? Adepti Klubu Sportowego „DRAGON” przekonują, że rzeczy pozornie niewykonalne są możliwe.**



Klub Sportowy „Dragon” od 15 lat propaguje Taekwon-Do – koreańską sztukę walki. Twórcą Taekwon-Do jest generał armii Choi Hong Hi (1918-2002), który – począwszy od lat czterdziestych XX w. – rozwijał uprawianą przez nas obecnie dyscyplinę. Nazwa Taekwon-Do wywodzi się od koreańskich słów, oznaczających: „tae” – „kopnięcie”, „kwon” – „uderzenie ręką” oraz „do” – „sposób postępowania” i w wolnym tłumaczeniu oznacza „sztukę walki za pomocą rąk i nóg”. Kraj pochodzenia wydaje się być odległy i egzotyczny, Polskę i Koreę łączy jednak wiele. Położenie geograficzne obok dużych i prowadzących ekspansywną politykę krajów. Wieloletnia utrata suwerenności i obca okupacja. Wspaniałe tradycje wojskowe, naukowe i wielu znamiennych patriotów. Te słowa opisują oba kraje.

Początek Taekwon-Do w Polsce to rok 1974 i pierwsze lekcje udzielane przez Anglika – Andrew Marshalla. Począwszy od 1975 r. następuje szybka ekspansja biorąca swój początek z kilku źródeł (Kraków, Łódź, Lublin). Rok 1991 to powstanie jednego z najprężniej działających związków sportowych w Polsce – Polskiego Związku Taekwon-Do.

KS „Dragon” powstaje w 1993 r. w Janowie k. Częstochowy. Jego założycielem jest Jacek Wąchała (IV Dan), którego umiejętności trenerskie i talent organizatorski szybko doprowadzają do otwarcia kolejnych sekcji klubu. Dorobek ostatnich 15 lat to wychowanie Mistrzów Świata, Europy i Polski. To także wyszkolenie 6 instruktorów oraz 9 posiadaczy czarnego pasa, a także niezliczona rzesza osób, która miała kontakt z naszą sztuką walki.

## Kęcki klub

W styczniu 2007 r. narodziło się najmłodsze „dziecię” w rodzinie „Dragona” – klub w Kętach. Niektórzy twierdzą, że przyczyną wszelkiego rozwoju ludzkości są kobiety. Z pewnością tak było w tym wypadku, albowiem niżej podpisany, wpięty serce dla pewnej cudownej mieszkanki Kęt, a następnie zauroczony pięknem okolicy postanowił przeszczepić tutaj uprawianą przez siebie sztukę walki. Zajęcia początkowo prowadzone w hali sportowej OSiR, zostały następnie przeniesione do Powiatowego Zespołu Szkół nr 9 im. M. Dąbrowskiej w Kętach. Działalność klubu od początku spotkała się z życzliwym przyjęciem mieszkańców Kęt. Pierwszy publiczny występ adeptów z Kęt miał miejsce podczas wręczenia nagród Trenera Roku w lutym 2007 r. Wówczas po raz pierwszy w historii miasta zaprezentowano testy siły i techniki specjalne, czyli rozbicia desek w celu potwierdzenia wyszkolenia technicznego i siły studentów. Ówczesna demonstracja odbywała się przy wsparciu bardziej zaawansowanych zawodników z Janowa k. Częstochowy. Dzisiaj z ogromną dumą i satysfakcją mogę poinformować,

że podczas kolejnej serii pokazów – planowanej na kwiecień – kęcki klub zaprezentuje się samodzielnie.

Od tamtego wydarzenia minął rok. Okres poświęcony doskonaleniu techniki i wyłożonej pracy. Po nieco ponad roku treningu i dwu egzaminach na stopnie uczniowskie powoli przychodzi czas na rywalizację sportową. Pierwszy występ zawodnika z Kęt – Jakuba Matusiaka (6 cup – zielony pas) – jest planowany na 19-20.04 br. podczas 6. Międzynarodowego Turnieju Taekwon-Do Presov Open na Słowacji. Jakub planuje występ w konkurencji technik specjalnych, układów formalnych i walce sportowej.

## Szkolenie

Bardzo charakterystyczną cechą rywalizacji sportowej jest niska urazowość (wydaje się to nieprawdopodobne, lecz zawodnicy Taekwon-Do doznają kilkakrotnie mniej urazów niż ćwiczący np. piłkę nożną). Studenci Taekwon-Do walczący na zawodach są zobowiązani do kontroli siły uderzeń i kopnięć, a nadto są wyposażeni w ochroniacze m.in. na głowę, dłonie i stopy. Jak twierdzi prezes Polskiego Związku Taekwon-Do Tadeusz Łoboda (VII Dan): „sztuki walki powstały, aby ćwiczący je był zdrowszy i bardziej bezpieczny. Taekwon-Do nie istnieje po to, aby robić sobie krzywdę podczas walki sportowej”.

Sprawdzanie siły uderzeń i kopnięć odbywa się podczas konkurencji tzw. „testów siły”. Zadaniem zawodników biorących w niej udział jest rozbicie – za pomocą określonych technik – jak największej ilości dwucentymetrowych desek o wymiarach 30cm x 30cm. Rozbicia desek to także element egzaminu na wyższych stopniach zaawansowania. Im wyższy stopień, tym większe oczekiwania. Po dwu – trzech latach treningu adepty winien nie tylko rozbić jedną, dwie czy trzy deski, lecz dokonać tego także techniką nożną na wysokości swojej głowy (później ponad nią), czy techniką z wysokości po obrocie. W ocenie niżej podpisanego jednym z najbardziej pokazowych rozbicia jest złamanie deski, którą partner trzyma jedynie w dwu palcach. Jest to możliwe jedynie przy uzyskaniu odpowiedniej szybkości.

## Sztuka walki

Rywalizacja sportowa to tylko jeden z etapów szkolenia. Taekwon-Do to specyficzna sztuka walki. Stworzona przez zaprawionego w bojach zawodowego żołnierza kładzie nacisk nie tylko na umiejętności samoobrony, lecz także (lub może nawet przede wszystkim) na wartości moralne wpajane adeptom. Zebrane są one w 5 zasadach Taekwon-Do, których znajomość (i przestrzeganie) wymagane jest od każdego ćwiczącego. Są to: uprzejmość (kor. Ye Ui); uczciwość (Yom Chi); wytrwałość (In Nae); samokontrola (Guk Gi); odwaga (Baekjul Boolgool).



Nietrudno zauważyć, że powyższe zasady mają charakter uniwersalny i obowiązują nas wszystkich. Generał Choi założył, że każdy może ćwiczyć Taekwon-Do, niezależnie od wieku, płci, religii czy rasy.

Treningi Taekwon-Do w naturalny sposób powodują tworzenie się więzi koleżeńskich, a także poczucie odpowiedzialności za współwiczących. Ich wynikiem jest też duma i nieustępliwość. Dzisiejszy świat – medialny i rozpędzony – często wywołuje w nas uczucie zagubienia i niedopasowania. Studenci Taekwon-Do na sali treningowej mają ściśle wyznaczoną hierarchię (wyższy stopień – niższy stopień, starsi – młodszy), która pomaga zdefiniować swoje miejsce w grupie i daje poczucie pewności siebie. Jednolite stroje, proste i znane zasady i reguły, nauczanie „krok po kroku” – wszystko to powoduje, że Taekwon-Do jest mocną podstawą do budowania poczucia własnej wartości. A wszystko to w luźnej atmosferze, gdzie śmiech jest częstym gościem.

Osoby zainteresowane treningami lub pogłębieniem swojej wiedzy o Taekwon-Do zapraszamy na naszą stronę internetową [www.tkd-kety.pl](http://www.tkd-kety.pl) oraz do odwiedzenia nas podczas treningów w każdy wtorek i czwartek w godz. 17-18.30.

**Marcin Surowiec (I dan)**  
instruktor

W Taekwon-Do istnieje ściśle określona hierarchia. Wyróżniamy 10 stopni uczniowskich (tzw. cup) i 9 stopni mistrzowskich (dan). Stopnie uczniowskie są liczone od 10 (biały pas) do 1 (czerwony pas z czarną belką). Stopnie mistrzowskie od I do IX.

Stopnie uczniowskie oznaczane są odpowiednim kolorem pasa, tj. białym, żółtym, zielonym, niebieskim i czerwonym.

Stopnie mistrzowskie to pas czarny wraz z odpowiednią cyfrą rzymską.

Ubiór do ćwiczeń to tzw. dobok. Poza ustalonym krojem wyróżnia go wyhaftowane na bluzie (sang-i) z przodu logo Międzynarodowej Federacji Taekwon-Do oraz charakterystyczne „drzewko” na plecach, a także napis ITF na nogawkach spodni (hai).

## REKLAMA

34-120 Andrychów,  
ul. Słowackiego 4B  
tel. (033) 873 40 50  
[www.sakura.pl](http://www.sakura.pl)



## OFERTA PRACY: PRACA W BANKU

licencja pracownika ochrony I lub II stopnia  
dyspozycyjność  
święta i weekendy oraz godziny nocne wolne

### PATROLE INTERWENCYJNE

licencja pracownika ochrony I lub II stop.  
dyspozycyjność  
prawo jazdy kat. B

### PRACA NA OBIEKTACH, W KTÓRYCH NIE JEST WYMAGANA LICENCJA PRACOWNIKA OCHRONY

dyspozycyjność,  
brak konfliktu z prawem  
mile widziane prawo jazdy kat. B

Osobom, które ukończyły kurs Firma może sfinansować koszty uzyskania licencji (licencja + badania).

**PRINZESSIN**  
SUKNIE ●●● ŚLUBNE

- kolekcje sukien ślubnych
- dodatki ślubne:  
welon  
etole,  
bolerka,  
rękawiczki i inne
- realizacja projektów indywidualnych
- wypożyczenie sukien ślubnych
- ozdoby na samochód

KĘTY(Dworzec) ul. M. Konopnickiej 10, tel. 602 194 218

## Studio Krawieckie

- szycie miarowe sukien ślubnych, wieczorowych i innych
- dodatki ślubne
- szycie miarowe kostiumów, spódnic, spodni, bluzek itp.
- poprawki, przeróbki krawieckie

32-650 Kęty tel. 0-664-703-662  
ul. Rynek 17 (obok poczty, I piętro)

# Na przełaj

## XVI Przełajowy Wyścig Kolarski o Puchar Burmistrza Gminy Kęty

119 zawodników z Małopolski, Śląska i kilku z innych województw rywalizowało na trasie podczas XVI Przełajowego Wyścigu Kolarskiego o Puchar Burmistrza Gminy Kęty.

Jedno okrążenie liczyło ponad półtora kilometra, a ilość okrążeń była dostosowana do kategorii wiekowych – młodzicy musieli pokonać trzy okrążenia, a najstarsi (seniorzy) dziewięć. – W tym wyścigu startują zawodnicy, którzy biorą udział w zawodach na terenie całej Polski, ale warto do Kęt przyjeżdżać ze względu na atmosferę – mówi sędzia główny Wiesław Dziudziel.

W podobnym tonie wypowiada się relacjonujący „na żywo” przebieg rywalizacji Tadeusz Majcherek: – Mamy na południu dobrych zawodników i oni właśnie w tym wyścigu startują. Poziom imprezy jest bardzo dobry, a Piotr Karkoszka zadbał o świetne jej przygotowanie. Atmosfera także jest niezwykle sympatyczna. Władzom miasta należą się podziękowania, że pomagają klubowi „Sokół”. Zarówno Piotr Karkoszka, jak i kęcki klub są znani i szanowani w całej Polsce.

Co na to Piotr Karkoszka, prezes współorganizującego wyścig UKS „Sokół” w Kętach? Skromnie mówi, że: – Dobra pogoda to połowa sukcesu.

Trzymając się zatem tej terminologii, należy powiedzieć, co złożyło się na tę „drugą połowę”. To przede wszystkim nowa trasa, bardzo chwalona, zlokalizowana między halą OSiR a rzeką Sołą. – To trasa bardzo selektywna, na której znajduje się sporo utrudnień: zjazdy i podjazdy, ale nie ma sztucznych przeszkód. Jest bardzo trudna, ale też bardzo ciekawa – opisuje Tadeusz Majcherek. Zawodnicy na tym niełatwym technicznie szlaku zmagali się jeszcze z silnym wiatrem, ale radzili sobie całkiem niezle. W siedmiu wyścigach startowało osiem kategorii kolarzy: młodzicy, juniorzy młodsi, juniorzy, seniorzy (orlik + elita) oraz kobiety (juniorzy + seniorki), juniorki młodsze i młodziczki. – 80 proc. z nich specjalizuje się w jeździe na rowerach górskich i wielu wystartuje także w Grand Prix Czesława Langa – dodaje Tadeusz Majcherek.

Formę swych podopiecznych wysoko ocenia Zbigniew Klęk, dyrektor sportowy WLKS Krakus-BCC Czaja: – Jak na tę porę zawodnicy są dobrze wytrenowani. Kęcki wyścig to jeden ze startów przygotowujących do sezonu 2008, to przetarcie przed odbywającymi się na początku marca w Stroniu (koło Kalwarii) Mistrzostwami Małopolski.

Jak prezentowali się kolarze kęckiego klubu „Sokół”? Piotr Karkoszka także ma powody do zadowolenia: – W kategorii orlików bezkonkurencyjny okazał się Piotr Koleff. Z bardzo dobrej strony pokazał się Grzegorz Hajda, który zajął 3. miejsce wśród juniorów. 6. miejsce w tej kategorii zajął Wojciech Wieczorek, a 8. był Maciej Adamczyk, który w zeszłym roku zdobył mistrzostwo wśród juniorów młodszych. Kandydatem do krajowej czołówki jest Łukasz Góra – zajął 5. miejsce jako junior młodszy. Ładnie wystartował Konrad Kawa. Jeśli zaś chodzi o młodzików – Daniela i Marka Zielińskich (14. i 20. miejsce) i Krzysztofa Jasińskiego (22. miejsce), to nie wiadomo jeszcze, czy będą specjalizować się w jeździe szosowej, czy w MTB. Wśród juniorek Sabina Mosur, Agnieszka Spytkowska i Agnieszka Wojewodzik zajęły kolejno 3., 4. i 5. miejsca, a Anna Plichta i Monika Mosur



zdołały 2. i 5. miejsca jako juniorki młodsze. Nasz klub od dawna ściśle współpracuje z ULKS „Victoria” Kozy. Z tego klubu 8. miejsce wśród juniorów młodszych zajął Bartłomiej Wawak, a wśród juniorów 7. był Wojciech Handzlik. Mieszko Bulik niestety nie startował z powodu kontuzji a liczyłem, że wygra.

Wychowankowie „Sokoła” mogą zająć daleko. Piotr Karkoszka wspomina trzech z nich: – Przemysław Niemiec – wielokrotny medalista mistrzostw Polski, w tym złoty, kilka razy startował w mistrzostwach Europy i świata, był rezerwowym na Olimpiadzie w Atenach. Ma szansę startować na Olimpiadzie w Pekinie. Obecnie jeździ w grupie zawodowej Miche. Kilka lat temu wygrał wyścig przełajowy w Kętach jeszcze w kategorii juniorów. Sławomir Bury - brązowy medalista mistrzostw Polski, obecnie jeździ w grupie zawodowej Amore & Vita Mc Donald. Wśród zawodników „Sokoła” Kęty jest rekordzistą pod względem ilości wygranych wyścigów przełajowych w Kętach – wygrał je 4 razy pod rząd, dwa razy w kat. juniorów i dwa razy wśród orlików. Adrian Honkisz – srebrny medalista mistrzostw Polski – na co dzień ściga się we Włoszech, obecnie jeździ w polsko-włoskiej grupie Pacyfik Norda, również wygrał wyścig przełajowy w Kętach w kategorii juniorów.

Z nową kęcką trasą zmagano się w tym roku także dwóch znamienitych seniorów: Sławomir Frejowski i Remigiusz Ciok. Pierwszy z nich obecnie jest trenerem, ale wielokrotnie wygrywał w czasach swej świetności, dość powiedzieć, że startował w mistrzostwach Polski i jest dwukrotnym ich zwycięzcą. Jeździł w jednej z najlepszych drużyn w kraju i jest weteranem trasy w Kętach. Remigiusz Ciok jest z kolei reprezentantem Polski MTB i byłym medalistą mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim. Ich obecność bardzo cieszy, bo świadczy o tym, że kęcki wyścig gości już w świadomości kolarzy i jest ważną imprezą w ich sportowym kalendarzu. A w tym kalendarzu widnieją nie tylko wyścigi MTB. Jak podkreśla Tadeusz Majcherek: – To początek sezonu szosowego. Rozpocznie się on „Sobótką”, w której wystartują zawodnicy ze wszystkich grup.

– Na początku lipca gmina Kęty wraz z klubem „Sokół” organizują Wyścig Szosowy w Malcu” – przypomina burmistrz Roman Olejarz.

Kęcki klub już przygotowuje do niego swoich zawodników. Wśród orlików wystartuje Bartłomiej Widzyk, w juniorach Marcin Mrozek i Franciszek Dąbrowski. Wśród juniorów młodszych znajdują się Kacper Ceremuga i Grzegorz Marzec.

– Podczas tegorocznego XVI Przełajowego Wyścigu Kolarskiego zawodnicy dopisali, szkoda tylko, że tak małe było zainteresowanie ludzi, w tym mieszkańców osiedla – mówi burmistrz Roman Olejarz. – Cieszę się, że organizujemy ten wyścig, że klub działa sprawnie, o czym świadczą punkty zdobyte w klasyfikacji młodzieżowej ministerstwa sportu. Widać, że „Sokół” dobrze wychowuje i angażuje się w organizację imprez z gminą. Oby letnia lipcowa pora zachęciła sympatyków, i nie tylko, kolarstwa do kibicowania podczas Wyścigu Szosowego w Malcu.

**Natalia Gołaś**



## Turniej Wiedzy Pożarniczej

W Dzień Kobiet, w budynku OSP w Bulowicach odbył się Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej na szczeblu gminnym. Wzięła w nim udział młodzież z OSP: Kęty, Kęty-Podlesie, Nowa Wieś, Malec, Bulowice i Witkowice. Konkurs składał się z części pisemnej i ustnej. Zmagania uczestników oceniała komisja w składzie: burmistrz Roman Olejarsz, Józef Szafran, Jan Kościelnik oraz Stanisław Waśko.



W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce wywalczył Szymon Łukasik z OSP Malec, drugie Joanna Ligęza z OSP Kęty-Podlesie, a trzecie Arkadiusz Róża z OSP Kęty-Podlesie. Wśród gimnazjalistów najlepsi okazali się: Angelika Gniłka z OSP Malec, która wyprzedziła Dawida Grygierczyka z OSP Nowa Wieś i Jakuba Wójcika z OSP Kęty-Podlesie. Z kolei w grupie ponadgimnazjalnej zwyciężył Michał Grabowski z OSP Kęty, na drugiej pozycji uplasował się Jarosław Kierczak z OSP Kęty-Podlesie, a na trzeciej Jarosław Legut z OSP Kęty.

Laureaci otrzymali nagrody w postaci dyplomów, plecaków, śpiworów oraz piłek do nogi i kosza. Dodatkowo zakwalifikowali się do turnieju na szczeblu powiatowym, który odbędzie się pod koniec marca w Chełmku.

(mk)

## Nie chcą nas?

26 lutego 2008 r. o godz. 16 przyszliśmy do biblioteki miejskiej na Podlesiu na wieczorek poezji Zbigniewa Herberta. Państwo Gallerowie postarali się o wspaniały wystrój i poczęstunek, pani bibliotekarka przygotowała życiorys poety. Powitaliśmy gościa, panią dyrektor Krystynę Kusak, ciesząc się, że będzie słuchać wierszy w naszym wykonaniu. Wszystko było dopracowane.

Przyszliśmy skromną grupą, uczniowie gimnazjum i dwie młodsze dziewczynki z naszą panią od polskiego. Byliśmy pełni dobrych chęci. Bo właściwie po co przyszliśmy? Nie liczyliśmy na oceny ani wzorowe zachowanie. Więc po co? Po prostu na Podlesiu działo się coś nowego i chcieliśmy wziąć w tym udział. No i wzięliśmy, ale nasz zapał nieco przygasł. Okazało się, że nie jesteśmy mile widziani w bibliotece. Owszem, rozmawialiśmy, recytowaliśmy wiersze, uczniowie liceum w Kozach śpiewali, ale mimo starań państwa Gallerów i pani bibliotekarki czuliśmy się nieproszonymi gośćmi. Dlaczego? Wciąż czyjś sceptyczny wzrok oceniał nasze poczynania.

Kiedy młodzież „włóczy się” po ulicach i w mało pożyteczny sposób użytkuje swoją energię, jest źle. A kiedy chcemy się czymś zająć, to nas nie chcą! Coś tu jest nie tak! Zwłaszcza kiedy angażują się w to dorośli, którzy bezinteresownie usiłują umilić dzieciom czas.

A poza tym biblioteka bez ludzi nie może działać. To my „dajemy jej życie”. I tu właśnie nasuwa się problem. Może ktoś nie chce, aby biblioteka funkcjonowała? Może właśnie dlatego nie jesteśmy tam mile widziani? Sprawa warta przemyślenia.

Jednak wyszliśmy ze spotkania zadowoleni, chociaż czuliśmy, że mogło być lepiej. Ten wieczór był dowodem na istnienie chętnych do pracy młodzieży i pomocnych, życzliwych dorosłych.

Biblioteka kęcka i Dom Kultury oferują młodzieży wiele zajęć, ale my chcielibyśmy działać tu, na Podlesiu, aby włożyć w to miejsce więcej życia. Oczywiście byłoby nam łatwiej, gdyby drzwi biblioteki stały dla nas otworem, bo tam chcielibyśmy spotykać się z kolegami, słuchać poezji śpiewanej i wierszy (choćby własnych), a nie narażać się na sugestie, iż „tylko w Kętach można się otrząsać z profesjonalizmem i przed kontynuacją nauki w innych szkołach np. krakowskich”.

Młodzież Podlesia

## Dziewczyny też rwały

Mariusz Niedziela i Marcin Adamus z TS „Hejnał” to dwaj medaliści rozegranego pod koniec lutego w Kętach Międzywojewódzkiego Turnieju Podnoszenia Ciężarów Juniorów pod Patronatem Starosty Powiatu Oświęcimskiego. W turnieju wzięli udział zawodnicy i zawodniczki z ULKS Piwniczna, „Spytko” Zakliczyn, ULKS Łuźna, LKS Dobryczyce oraz oczywiście gospodarz zawodów – TS „Hejnał” Kęty.



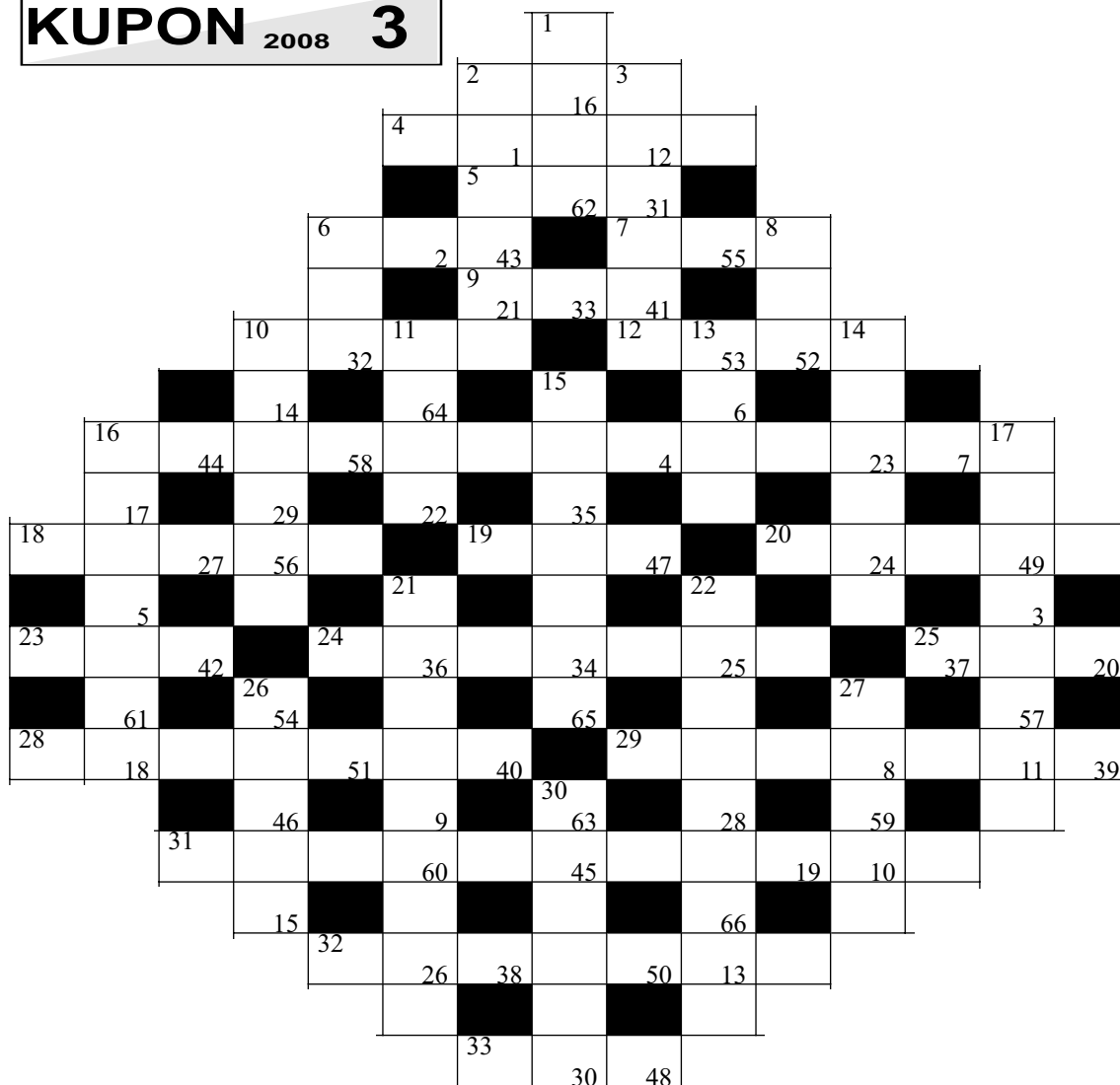
Sz szczególnie widowiskowa okazała się konkurencja wśród dziewcząt. W tej grupie najlepsza okazała się Agata Zaweracz z ULKS Piwniczna, która pokonała swe klubowe koleżanki: Monikę Grzesiak (II miejsce) i Sylwię Gądek (IV miejsce) oraz zawodniczkę ULKS Łuźna, Sylwię Szydłowską. Wśród panów zwyciężył Piotr Mizera z LKS Dobryczyce. Na drugim i trzecim miejscu na pudle stanęli zawodnicy TS „Hejnał”, Mariusz Niedziela i Marcin Adamus, czwarte miejsce zajęł Michał Matyszkowicz.

Zawodnicy, którzy zajęli miejsca od I-III otrzymali puchary, dyplomy oraz medale pamiątkowe, pozostali zawodnicy uhonorowani zostali dyplomami oraz medalami pamiątkowymi.

oprac. (kan)

**KRZYŻÓWKA**  
**KUPON 2008 3**

**KRZYŻÓWKA 3/2008**



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 66 utworzą rozwiązanie - przysłowie perskie, na które wraz z kuponem czekamy do 10 kwietnia. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki lutowej: SZMELC, DINGO, OKAZJA, LEKI, SPRZECIW, KOSZ, CARAT, USTA, KAŁAMARZ, JARD, WYBORY, CZĘŚĆ, TEKSAS, BIBELOT, ZGLISZCZA, ZAKAZ, ERZAC, CHAŁWA, RURKA, ENTUZJAZM, STAROŚĆ, SKOWYT, ŁEBEK, MORDA. Rozwiązanie: „Do chorego na miłość nie woła się lekarza”. Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymuje Andrzej Nitefor. Gratulujemy!

- Poziomo:**  
2-Kupowany na loterii,  
4-krzyżak lub tarantula,  
5-słucki lub startowy,  
6-głos żeński,  
7-gatunek wierzby,  
9-jak Wisła szeroka,  
10-aliaż,  
12-rosły, wysoki mężczyzna; dryblas;  
łobuz, opryszek,  
16-diecezja zarządzana przez arcybiskupa,  
18-przyzwyczajenie, nałóg,  
19-pseudonim Adama Asnyka,  
20-złej tanecznicy przeszkadza u spódnicy,  
23-drzewo iglaste,  
24-rozjaśnia każdą twarz,  
25-nasyp ziemny,  
28-materiał wybuchowy,  
29-jeden z posiłków,  
31-dział geofizyki zajmujący się badaniem trzęsień ziemi,  
32-Słońce, Syriusz lub Antares,  
33-antonim niżu,

- Pionowo:**  
1-Łóżko na statku,  
2-przenośny komputer,  
3-mieszka za ścianą,  
6-część sztuki teatralnej,  
8-jej nie wypada,  
10-wierzchołek, czubek,  
11-charakterystyka,  
13-jednostajnie przyśpieszony,  
14-szkrab, małek,  
15-narzędzie murarskie,  
16-przeprowadza analizy, badania składu substancji,  
17-odwołanie się od wyroku do wyższej instancji,  
21-wtrącanie się do nie swoich spraw,  
22-urządzenie do wyznaczania położenia zatopionych wraków,  
26-dopływ Sanu,  
27-pokonał Goliata,  
30-poroże łosia lub daniela.

**HARMONOGRAM IMPREZ DOMU KULTURY**  
**Kwiecień 2008**

- 3.04, godz. 18:** Muzyczny czwartek – koncert muzyki poważnej  
**4.04, godz. 19:** koncert młodzieżowy poświęcony Janowi Pawłowi II pt. „Jesteśmy-pamiętamy”  
**8.04, godz. 17:** podsumowanie konkursu recytatorskiego dla gimnazjalistów pt. „Chciałbym opisać najprostsze wzruszenie” – wręczenie nagród połączone z wykładem o twórczości Z. Herberta  
**10.04, godz. 18:** wernisaż wystawy malarstwa i grafiki Iwony Pawelec pt. „Kreską i kolorem”  
**11.04, godz. 9 i 12:** eliminacje gminne XXIV Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego dla szkół podstawowych  
**14.04, godz. 18:** Filmowy Poniedziałek – filmy z Danutą Szaflarską  
**16.04, godz. 18:** wieczór poetycko-muzyczny Marii Kantor z Krakowa pt. „Poezja na pięciolini”  
**18.04, godz. 18:** spotkanie Klubu Obieżyświatów, gość: Józef Kajta, temat: „Rowerem przez Skandynawię”

- 20.04:** wyjazd do Opery Krakowskiej – szczegóły na plakatach  
**22.04, godz. 10:** międzyszkolne prezentacje EKO z okazji Święta Ziemi pt. „Żyj z przyrodą w zgodzie”  
**24.04, godz. 18:** Kino Ambitnego Widza – „Motyl i Skafander”

**WYSTAWY:**

- do 7.04:** pokonkursowa wystawa Otwartego Konkursu Fotograficznego pt. „Być Kobietą”  
**od 11.04:** wystawa malarstwa i grafiki Iwony Pawelec pt. „Kreską i kolorem”  
**od 22.04:** wystawa pokonkursowa witraży pt. „Drzewo z mojej wyobraźni”

www.dk-kety.com.pl; dzial.impres@dk-kety.com.pl;  
tel. 033 844 86 70; 033 844 86 76-79

**Zapraszamy!!!**



*Zdrowych, radosnych,  
pełnych wiosennego nastroju  
Świąt Wielkanocnych*

*życzą Dyrektor i pracownicy Domu Kultury*



**Zdrowych i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych  
spędzonych w wiosennym nastroju  
i w gronie najbliższych**

**życzą wszystkim czytelnikom oraz ich gościom**

**dyrektor i pracownicy biblioteki**



**Psy Ratownicze  
Ratownictwo Medyczne  
Ratownictwo Wysokościowe**



**1** Dla Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej

Wpłaty z tytułu 1% dokonane na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej w Kętach,  
która uzyskała status organizacji pożytku publicznego, zostaną wydatkowane zgodnie z art. 4 ustawy.  
Podpisując trud przekazania 1% swojego podatku dochodowego na rzecz  
OSP Kęty aktywnie włączamy się w jej działanie na rzecz ratowania życia i mienia!

Ochotnicza Straż Pożarna Kęty  
nr.KRS: 0000065068

[www.strazgpr.mix.pl](http://www.strazgpr.mix.pl)

Opacznosc: Złagiew Opole

REKLAMA



**Sklep "PRZEMEK"**

32-650 Kęty

Os. Nad Sołą 5/A

**HURTOWNIA ARMATURY SANITARNEJ**

**"INSTAL"**

32 - 650 KĘTY ul. GŁOWACKIEGO 5 c, tel./ fax 0 33 845-38-02





**Życie moje było pasmem tak wielkich łask i zmiłowań Bożych,  
że mogę tylko uwielbiać wielkość dobroci Bożej i Jego hojność dla mnie**

*Bł. Celina Borzęcka*



**Siostry Zmartwychwstanki  
serdecznie zapraszają  
na**

**uroczystą Eucharystię dziękczynną  
za dar beatyfikacji**

**Matki Celiny Borzęckiej**

**Założycielki Zgromadzenia Sióstr  
Zmartwychwstania Pańskiego**

**12 kwietnia 2008 r.**

**o godz. 11.00**

**w kościele św. Małgorzaty i Katarzyny  
w Kętach.**

**Mszy św. będzie przewodniczył  
J.E. Ks. Biskup Tadeusz Rakoczy  
Ordynariusz Diecezji  
Bielsko-Żywieckiej.**

**Eucharystię poprzedzi półgodzinny  
program artystyczny.**

